NER 64

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 28 Maja v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 19 maja.

(z Gazety Senackiey).

W Naywyższych Ukazach J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 22 kwietnia r. t. wyrażono:

„Porównanie spraw, odbywanych w Cenzurze, ustanowioney do rozpatrywania ksiąg wewnątrz Państwa drukowanych, ze sprawami, co do Cenzury ksiąg cudzoziemskich, wskazało konieczność połączyć obie te części, teraz w wiedzy dwóch różnych Ministeryów zostające, w jeden zarząd i dać mu za przewodnictwo prawidła ogólne, z samey natury Cenzury wyprowadzone. Zwróciwszy na to szczególną uwagę, a pragnąc zawsze i wszelkiemi sposobami dopomagać do postępu prawdziwego oświecenia, mającego za niezachwianą podstawę przywiązanie do Wiary i Tronu, zachowanie dobrych obyczajow i osobistey uczciwości każdego, Rozkazaliśmy na takich zasadach ułożyć zupełną Ustawę o Cenzurze, mającą zastąpić we wszystkich częściach wydane dotąd w tym przedmiocie urządzenia.

Ustawę tę, na Radzie Państwa rozpatrzoną i przez NAS potwierdzoną, również Etaty Zarządu Cenzury, przesyłając przytém do Rządzącego Senatu, Rozkazujemy ogłosić narodowi dla należytego wypełnienia."

— „Na osnowie postanowień, opisanych w artykułach 135-139 Ustawy o Cenzurze, uznawszy za dobrą lepiey upewnić przez szczególne prawidła prawa własności autorów do dzieł swoich, i utwierdziwszy Postanowienie w tey rzeczy, przez Radę Państwa przeyrzane i NAM podane, przesyłamy je Rządzącemu Senatowi dla należytego wypełnienia."

— Przez naywyższy ukaz, objawiony Rządzącemu Senatowi przez P. Zarządzającego Ministeryum sprawiedliwości, d. 8 maja, CESARZ JEGOMOŚĆ naywyżey rozkazać raczył: dozwolić Senatorom użyć odpoczynku w czasie wakacyynych miesięcy teraźnieyszego lata, z zastrzeżeniem, ażeby w każdym Departamencie Rządzącego Senatu została położona liczba Członków dla niezatrzymywania się biegu spraw i na ten czas dla większey dogodności oddziały 3, 5 i 6go Departamentów połączyć w jedno.

— CESARZ JEGOMOŚĆ przez ukaz, objawiony Rządzącemu Senatowi d. 14 maja przez P. Sprawującego obowiązki Kontrolera Państwa, raczył nayłaskawiey Assesora kollegialnego, *Szamszina*, za odznaczającą się gorliwą służbę w expedycyi rewizyi rachunkow Państwa, nagrodzić następną rangą.

JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ, Wielka XIĘŻNA MARYA PAWŁOWNA, Małżonka Następcy Tronu Sasko-Weymarskiego, z Nayjaśnieyszą Swą córką, Xiężniczką AUGUSTĄ, raczyła przybydź d. 15 t. m. do *Pawłowska*.

Gazeta Sankt-Petersburska o podróży NAYJAŚNIEYSZYCH OSÓB zawiera następujące doniesienia:

Wielkie-Łuki d. 1 maja. NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA i JEY WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA MARYA NIKOŁAJEWNA raczyły przybydź do miasta *Wielkich-Łuk* przeszłego kwietnia 30 o godzinie 8 wieczorem; spotkane były przez mieszkańców miasta śród bicia we dzwony, i miały nocleg w domu tuteyszego kupca *Niewleninowa*; wieczorem miasto było oświecone; a dnia 1 maja o godzinie 9 zrana wyjechały w dalszą drogę do *Odessy*. W przejeździe przez miasto, CESARZOWA JEYMOŚĆ i WIELKA XIĘŻNICZKA spotkane przy klasztorze panieńskim Wniebowstąpienia przez Protojereja Stefana *Sołowskiego* z dalszymi kapłanami i sługami cerkwi i przez Xienią tegoż klasztoru z siostrami, raczyły ucałować Krzyż ś.

Mozyr d. 30 kwietnia. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ, przybył do miasta *Mozyra* d. 27 kwietnia o godzinie 5 zrana i wysiadł do domu horodniczego. Obeyrzawszy łazaret, wyjechał szczęśliwie tegoż dnia o godzinie 10 zrana traktem do *Żytomierza*.

Z tegoż mieysca d. 1 maja. CESARZ JEGOMOŚĆ, przybywszy d. 30 z. kwietnia ku *Mozyrowi*, przeprawił się przez rzekę *Prypeć* szczęśliwie do miasta, i po zmianie na brzegu tey rzeki koni pocztowych, niezwłócznie o godzinie 10tey wieczorem wyjechał w dalszą drogę traktem do *Żytomierza* w pożądaném zdrowiu.

Machnówka d. 29 kwietnia. Dnia dzisieyszego o godzinie 6 wieczorem, przybydź raczył z miasteczka *Berdyczewa* do miasta *Machnówki*, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻE MICHAŁ PAWŁOWICZ, i po zmianie koni, wyjechał daley traktem do miasta *Lipowca* w pożądaném zdrowiu.

Z tegoż mieysca d. 2 maja. Dzisia o godzinie 2giey z północy raczył przybydź z miasteczka *Berdyczewa* do miasta *Machnówki*, CESARZ JEGOMOŚĆ NIKOŁAY PAWŁOWICZ, i po zmianie koni wyjechał daley do miasta *Lipowca* w pożądaném zdrowiu.

Uświaty d. 4 maja. NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA ALEXANDRA FEDOROWNA raczyła przybydź do stacyi pocztowey Uświatskiey d. 1 maja o godzinie 3ciey z południa w pożądaném zdrowiu, gdzie też miała obiad, po którym w końcu godziny 4tey wyjechała szczęśliwie w dalszą drogę do miasta *Suraża*.

Lipowiec d. 1 maja. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ, raczył przybydź do miasta *Lipowca* d. 29 kwietnia o godzinie 11tey w nocy, i dla spoźnioney pory i złey pogody nocował w domu adwokata *Bartoszewickiego*. Dnia następnego o godzinie 5tey zrana wyjechał wdalszą drogę w pożądaném zdrowiu.

Z tegoż mieysca d. 3 maja. Dnia 2 t. m. o godzinie 7mey zrana raczył przybydź z miasta *Machnówki* do miasta *Lipowca* JEGO CESARSKA MOŚĆ i po zmianie koni, daley wyjechał w pożądaném zdrowiu.

Owrucz d. 4 maja. JEGO CESARSKA MOŚĆ d. 1 t. m. raczył przybydź do miasta *Owrucza* o pół do 9 zrana i w czasie odmieniania koni pił herbatę, a potym w dalszą drogę wyjechał w pożądaném zdrowiu.

Żytomierz d. 2 maja. Miasto *Żytomierz* uszczęśliwione było pożądaném przybyciem JEGO CESARSKIEY MOŚCI dnia wczorayszego w końcu go-

dziny 7mey wieczorem, Nayjaśnieyszy Pan spotkany był u stacyi pocztowey przez Zarządzającego Gubernią Wołyńską Wice-Gubernatora Radcę Stanu Barona *Wrangela*, znaydującego się tu Naczelnika Artylleryi Korpusu Oddzielnego Litewskiego Jenerał-Majora *Szuszerina* i niektórych Urzędników. Po zmianie koni pocztowych, Nayjaśnieyszy Pan, o godzinie 7mey raczył w dalszą drogę wyjechać w pożądaném zdrowiu wśród błogosławieństw mnogiego ludu, który się zgromadził od samego rana na drodze, którą miał przejeżdżać Monarcha, pomimo dżdżu, przez cały dzień prawie padającego.

Z tego mieysca d. 5 maja. Jego Królewska Wysokość Xiążę Eugeniusz Wirtemberski, szczęśliwie przejeżdżał przez *Żytomierz* o południu d. 3 maja.

Babinowicze d. 2 maja. Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość d. 2 maja o godzinie 5 wieczorem raczyła przejeżdzać szczęśliwie przez miasto *Babinowicze.*

Mohilew d. 4 maja. Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Alexandra Fedorowna i Jey Wysokość Wielka Xiężna Marya Nikołajewna raczyły przybydź d. 3 maja, o godzinie 4 wieczorem do miasta *Mohilewa*, a dnia 4 zrana o godzinie 9 po wysłuchaniu w cerkwi soborney modłow wyjechały szczęśliwie na *Bychow* i *Rohaczew* do *Żytomierza.*

Stary-Bychow d. 4 maja. Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Alexandra Fedorowna, w podróży Swey z *Petersburga* do *Odessy*, raczyła szczęśliwie przejeżdżać dnia dzisieyszego przez stacyą *Staro-Bychowską* o godzinie 1szey, a przez *Nowo-Bychowską* o godzinie 3ciey.

Rohaczew d. 5 maja. Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Alexandra Fedorowna raczyła przybydź do miasta *Rohaczewa* d. 4 maja o godzinie 6tey wieczorem, gdzie też miała nocleg, a d. 5 t. m. zrana o godzinie 8mey wyjechała do *Odessy* w pożądaném zdrowiu.

Mozyr d. 6 maja. Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Alexandra Fedorowna z 5go na 6ty t. m. raczyła mieć nocleg, nie dojeżdżając do miasta *Mozyra* o wiorstę, w domu P. Majora *Michaylowa*; a dnia dzisieyszego o godzinie 11tey przed południem raczyła przybydź ku miastu *Mozyrzowi*, i przeprawiwszy się do niego przez rzekę *Prypeć*, po zmianie koni na jey brzegu, wyjechała szczęśliwie w dalszą podróż do miasta *Żytomierza.*

Berdyczew d. 8 maja. Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Alexandra Fedorowna raczyła przybydź do miasteczka *Berdyczewa* dnia dzisieyszego o południu, i po zmianie koni w pożądaném zdrowiu w dalszą wyjechała drogę traktem ku *Odessie* do miasta *Machnówki.*

Kowno d. 8 maja. Jey Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Jeymość Marya Pawłówna z Małżonkiem Swym, Dziedzicznym Xięciem Weymarskim, przeprowadzana z *Warszawy* przez Jenerała *Fensza*, raczyła przybydź do miasta *Kowna* d. 7 maja o godzinie 9 wieczorem. Jey Wysokość spotkaną była w Królewstwie Polskiem u przewozu przez rzekę *Niemen* przez PP. Litewskiego Wojennego i Wileńskiego Cywilnego Gubernatorów, Łowczego Xiążęcia *Golicyna*, z dalszymi Urzędnikami woyskowymi i cywilnymi. W mieście *Kownie*, Jey Wysokość, przejeżdżając mimo cerkwi kowieńskiey Greko-Rossyskiey *Alexandro-Newskiey*, spotkana przez kapłana, raczyła Krzyż ś. ucałować, a przed domem, dla Jey Wysokości przygotowanym, oddane były przez rotę artylleryi konney honory woyskowe. Wieczorem miasto całe było oświecone. Dzisia zaś o godzinie 9 zrana, Jey Cesarska Wysokość raczyła wyjechać w dalszą podróż, przeprowadzana do granicy gubernii Wileńskiey przez P. Gubernatora Cywilnego Wileńskiego, a do *S. Petersburga* przez Łowczego Xiążęcia *Golicyna;* za rzekę zaś *Wiliją* przeprowadzali Jey Wysokość P. Litewski Wojenny Gubernator, Marszałek powiatowy i urzędnicy woyskowi; przez most na tey rzece będący, Jey Wysokość z Małżonkiem Swym przechodziła pieszo.

Pszczoła Północna donosi: Wczora d. 18 maja, wyszedł ztąd pierwszy dyliżans pocztowy do *Radziwiłłowa*, w obliczu mnóztwa ciekawych widzów, którzy cieszyli się z tego dobroczynnego zaprowadzenia Rządu; celem jest połączyć nasz dyliżans z przychodzącym do *Brodow* z *Austryi*, ażeby jadący za granicę z Rossyi i zza granicy przyjeżdżający mieli jak naył atwieyszą sposobność podróżowania, i żeby dogodnieyszą uczynić kommunikacyą między gubernijami, na trakcie z S. Petersburga do Radziwiłłowa leżącemi. Dla tego w przechodzie dyliżansu mieysca wolne oddawane będą podług rachunku odległości. Ten dyliżans pocztowy będzie wychodził z S. Petersburga każdey środy o godzinie 9 wieczorem, końmi pocztowemi.

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 30 maja.

JJ. WW. Jenerałowie, *Dowre* i Hrabia *Pahlen* wyjechali z Warszawy (*K. W.*).

— Ogłoszono: iż Rząd Pruski, przychylając się do zaniesionych mu przełożeń, zezwolił, ażeby opłata celna od zboża, Wistą do Gdańska spławianego, nie w samym, jak dotąd, Toruniu, ale i w Gdańsku była przyymowaną, za złożeniem kaucyi lub porękі w Toruniu. (*M. W.*).

Anglia.

Londyn dnia 12 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

Parlament.

Na posiedzeniu izby niższey d. 8., Jenerał *Gascoyne* zapowiedział, że następnego wtorku, zwróci uwagę Izby na zmnieyszenie liczby maytków angielskich, służących na statkach kupieckich. Kanclerz skarbu również zapowiedział na poniedziałek wniosek, za familią P. *Canning*.

Z porządku dziennego nastąpił wniosek P. F. *Burdett* względem emancypacyi katolików. Po złożeniu przez lorda *John Russel* petycyi za katolikami, P. *Francis* zabrał głos, i nim wszedł w roztrząsanie powodów jego propozycyi, oświadczył żal, że się widzi pozbawionym, w tey okoliczności, pomocy talentów dwóch znakomitych opiekunów emancypacyi, to jest: lorda *Plunkett*, który został naywyższym sędzią w Irlandyi, i zmarłego ministra *Canning*. Mogę zaręczyć, mówił daley, że nie jestem przenikniony uczuciami nieprzyjaznemi dla kościoła episkopalnego: owszem, gdyby mi wypadło uczynić wybor wyznania, tego ostatniegobym się chwycił. Naprzód starać się będę dowieść Izbie, że traktat Limerycki, którego pogwałcenie muszę uważać za źródło wszystkich nieszczęść, doświadczanych przez katolików, nadawał osobom tego wyznania też same prawa, swobody, przywileje, jakiemi się cieszą protestanci. Mojém zdaniem, jestto *Magna Charta* katolików, którey ich niesprawiedliwie pozbawiają; a ponieważ P. *Peel* oświadczył, że jeżeli naruszone zostały warunki tego traktatu, tedy powinny bydź poprawione; usilnie pragnę go przekonać, że akt ten w istocie został pogwałcony, abym sobie zapewnił pomoc wielce szlachetnego *gentlemana*.

Traktat poźnieyszy od Limeryckiego, akt zjednoczenia Irlandyi z Wielką Brytanią, popiera jeszcze móy wniosek za katolikami. Zjednoczenie to nigdyby nie nastąpiło, gdyby nie uczyniono w ówczas uroczystych przyrzeczeń narodowi irlandzkiemu. Gdyby to zjednoczenie było nie zaszło, Irlandya miałaby dotąd Parlament niepodległy, i, pytam wszystkich szanownych członków téy izby, w tym przypadku, czyliżby już emancypacya nie nastąpiła w tym kraju? (Słuchaycie). Chciałbym, ażeby sprawa, która wynika z traktatu Limeryckiego, mogła bydź wykładana przez adwokata, a przed dwunastu uczciwemi ludźmi przysięgłymi, Tu nie lękałbym się o wypadek ich decyzyi. — Tu zacny baronnet czyta różne warunki traktatu, którego artykuł 1szy nadaje katolikom irlandzkim, co się tycze dopełniania obrzędów ich wiary, wszel-

kie przywilaje, niesprzeciwiające się prawom tamecznym, lub które posiadali za panowania Karola II, a 2gi artykuł nadaje czyli przywraca wszystkie prawa, własność, tytuły, interessa, przywileje i swobody, któremi się cieszyli za panowania Karola II, albo na mocy praw obowiązujących za tegoż panowania: „wszystkim mieszkańcom „Limericku, lub wszelkiemu innemu garnizonowi „teraz w posiadaniu Irlandczyków, wszystkim oficerom i żołnierzom teraz pod bronią, na mocy poleceń Króla Jakóba, lub upoważnionych przezeń „w hrabstwach: *Limerick*, *Clare*, *Kerry*, *Cork*, *i* „*Mayo*, wszystkim kommissarzom i oficerom w „kwaterach JJ. KK. MM. należącym do regimentów irlandzkich, teraz exystujących, z którymi „się niniéyszem traktuje, a którzy nie są jeńcami „wojennymi, lub którzy uciekli się pod opiekę, i „którzy powrócą i poddadzą się władzy JJ. KK. „MM., równie jak wszystkim i każdemu z ich „dziedziców.“ Nie podobna utrzymywać, mówi szanowny baronnet, aby katolicy mogli bydź wyłączeni od używania wszystkich praw politycznych i publicznych, kiedy tak wyraźnie mają zawarowane używanie swoich własności i swoich praw osobistych, równie, jak wszelkich praw swoich, przywilejów i swobód jakichkolwiek. Idzie więc tylko o dowiedzenie się: jakich praw, przywilejów i wolności kostytucyynych używali za panowania Karola II. Zresztą wiadomo, że w owych czasach nie było żadney różnicy pod tym względem, między nimi a innemi klassami poddanych królewskich. Drugiém, niemniey ważném rozporządzeniem tego traktatu, jest to, którém postanowiono, że wykonanie przysięgi na wierność, będzie jedynym warunkiem, który powinien bydź wymaganym na przyszłość od katolików. Nikt więc zaprzeczyć nie może haniebney niesłuszności statutów dawnieyszych w tym względzie, za panowania królowey Anny. *Burke* je nazwał: „tyranią naybezwstydnieyszą i nayokrutnieyszą, jakiey mógł bydź „kiedy przykład“, a przezacny *gentleman* (Peel) oświadczył sam, że one łamią traktat Lymerycki: P. F. *Burdett* rozbiera potym opiniją, oświadczoną przez ministra, iż P. *Toby Buttler*, jeden z nayuczeńszych prawników, jakich w tym czasie miała Irlandya, niejednako z nim tłumaczył ten traktat, i usiłuje dowieśdź przeciwnie, przytaczając na poparcie swojego przypuszczenia wyjątki z mowy, mianey w izbie Irlandzkiey niższey, przez tego sławnego mowcę. Cytuje zdanie historyka Burneta który donosząc o tém zdarzeniu, tak wyraża. „Traktatem Limeryckim, katolicy rzymscy w Irlandyi, zastrzegli sobie wszystkie prawa i przywileje, tak cywilne jak polityczne, których używali za panowania Karola II.“

Przypomniawszy położenie, w jakiém się znaydowali Irlandczykowie, w czasie zapadłego traktatu Limeryckiego, broniąc Monarchy, któremu zaprzysięgli wierność, i niezastrzegając sobie zachowania praw swoich, aż dopiero, kiedy zostali przezeń opuszczonymi; okoliczności, czyniące w owey epoce pogodzenie tak potrzebném dla Króla Wilhelma, iż dał rozkaz swojemu jenerałowi w Irlandyi, ażeby zawarł traktat, bez względu pod jakiemi warunkami; i że poddanie się Irlandczyków było jedną z celnieyszych przyczyn utwierdzenia domu Hannowerskiego na tronie angielskim; szanowny baronnet kreśli z zapałem obraz wszystkich klęsk, wszystkich prześladowań, wszystkich niesprawiedliwości, któremi nieszczęśliwa Irlandya ciągle była dręczoną, z pogardą nayuroczystszych zobowiązań, i zaklina Izbę, ażeby się starała zatrzeć hańbę, którą akta Anglii są okryte we względzie Irlanczyków. Dołóżmy usiłowań, mówi on: chociaż dosyć pożno, aby Irlandya sprawiedliwych swoich uraz zapomniała, i nam przebaczyła. Jeżeli Irlandczykowie są skorzy do uczucia krzywdy, tedy niemniey są skłonni do wyznania wdzięczności, za dobro, które się im wyświadcza.

Co się tycze warunków aktu zjednoczenia, nikt nie może zaprzeczyć, iż wziętość sławnego *Pitta* splamioną została przez tę konwencyą, nie dla tego, aby nie chciał dopełniać warunków, do których powinien był się czuć obowiązanym; lecz, że nie miał dosyć władzy do niszczenia swoich obietnic, które do tych czas żadnego nie wzięły skutku. Wiadomo wszystkim, że *Pitt* uważał środek, który teras wnoszę, jako jedyny sposób dokonania zjednoczenia, zyskując sobie przychylność katolików, którym czynił przez P. *Cook*, w ówczas sekretarza-stanu Irlandyi, nadzieje i naymocnieysze przyrzeczenia. Umiał zmusić Parlament tego kraju, do zrobienia naprzód propozycyi zjednoczenia, i w ówczasto Doktor *Duignan*, jeden z nayzaciętszych nieprzyjaciół katolików, wyrzekł: „iż jeśliby Irlandya została wcieloną do An„glii, nie byłoby już przyczyny odmawiania dłu„żey emancypacyi katolikom.”

Po odczytaniu wyciągu z mowy, w którey P. *Pitt*, r. 1801, wyłuszczył powody, które go skłoniły do usunięcia się z Ministeryum, a które się zasadzały „na niepodobieństwie, jakie widział, pro„ponowania środka (emancypacyi), który uwa„żał za rzecz nader wielkiey wagi dla kraju, i „konieczną do uzupełnienia korzyści, jakie wyni„knąć powinny ze zjednoczenia” mówca przytacza następny wyciąg z mowy Jerzego III, mianey w czasie odroczenia pierwszego Parlamentu, zwołanego po zaszłém zjednoczeniu: „Uważam zjedno„czenie Irlandyi, jako jeden z nayszczęśliwszych „wypadków mojego panowania; bo nastręcza spo„sobność rozciągnienia dobrodzieystw ustawy an„gielskiey do wszystkich moich poddanych ir„landzkich.” (Słuchaycie, słuchaycie.) Nie potrafię znaleźć praw dzielnieyszych, mówiących za moimi spółobywatelami katolikami. Niektóre osoby sprzeciwiają się temu środkowi, w mniemaniu, że przysięga koronacyyna nie dozwoliłaby Królowi dać na to potwierdzenia. Mogę przytoczyć tu powagę, która niezawodnie będzie nader znaczącą dla przeciwników emancypacyi, to jest, lorda *Liverpool*; mówiąc o tém w Izbie wyższey r. 1825, lord oświadczył, że w razie, kiedyby ten środek był podany przez obie izby do potwierdzenia Króla, nie widzi nic w przysiędze koronacyyney, coby mogło zniewalać radców tronu do odradzania J. K. M. tey rzeczy potwierdzenia.

Dla zbicia argumentu tak często wznawianego przeciwko emancypacyi: iż katolicy uważają się za poddanych dwóch Monarchów, szanowny członek przytacza oświadczenie samego Papieża, do którego Mexykanie udawali się w r. 1825 z prośbą, aby był pośrednikiem pomiędzy nimi, a matką-oyczyzną, którym odpowiedział: „Możemy „tylko wdawać się w sprawy, do kościoła należą„ce; ale bynaymniey się nie wtrącamy do mate„ryy cywilnych.”

Kwestya emancypacyi obchodzi nie tylko katolików, ale i protestantów. Jestto niejako kwestya finansowa, bo idzie o to, aby się dowiedzieć, czy dochody Anglii będą dłużey, lub nie będą, szafowane na utrzymanie systematu ucisku w Irlandyi. Nic mniey nie kosztuje, jak prawdziwa sprawiedliwość, gdy tym czasem nic nie masz wydatkownieyszego, jak ucisk. (Słuchaycie). Jakkolwiek byliby doświadczeni członkowie komitetu finansów, nie potrafią wskazać właściwszego środka do przyczynienia oszczędzeń, nad wymierzenie sprawiedliwości dla Irlandyi. Spoyrzyymy dokoła siebie zewnątrz, rzućmy okiem na Hannower, na Prussy, na Niderlandy, na Amerykę, na Rossyą, których systemat tolerancyi tyle Rządowi przynosi zaszczytu, wszędzie pokóy i spokoyność były skutkiem swobody religiyney. (Oklaski). Emancypacya sprawi bez wątpienia wielką zmianę w Irlandyi; ale ta zmiana tylko na lepsze wyyśdź może. Gdzież można znaleźć kościół w lepszym stanie, jak w Prussiech, gdzie kwitnie wolność sumnienia? Smieszną jest mówić o niebezpieczeństwach, które miałyby zagrażać kościołowi protestanckiemu w Irlandyi; wszak nie ma kościoła protestanckiego irlandzkiego, bo tylko jeden jest kościół protestancki królestwa zjednoczonego; z tegoto punktu widzenia, Xiąże Wellington będzie powinien rozważyć tę kwestyą, i spodziewam się, że postrzeże niedorzeczność przyymowania obostrzeń na przywidzenie. Nie myślę w trudność wpra-

wiać ministrów; już oni wiele uczynili (*Żywe i długie potwierdzenie.*), dopełnili, co było naygorszego w oczach nabożnisiów (zniesienie *test-acts*), a zatém powinni bydź do wszystkiego, co pozostaje, przygotowani. Zależy teraz od Xięcia Wellingtona nabycie nayświetnieyszego tytułu do chwały, stając się sprawcą pokoju w Irlandyi. Tymto sposobem wynagrodzi zacnym katolikom, którzy się przyczynili do uwieńczenia jego czoła laurami zwycięztwa. (*Żywe oklaski*).

Wiém, jak się otrzymują petycye przeciwko emancypacyi. Niedawno jeszcze, kapłan jeden namawiał swoich parafijanów, ażeby podpisali petycyą; wzbraniali się oni, póki im nie powiedział: „jakto, czyście zapomnieli panowania krwie-nie„sytey Maryi? stosów Smiethfieldzkich? i czyliż „nie lękacie się, aby nie wznowiono tych scen rze„zi?" Wyrazy te skutkowały; a tak nie inaczey uważać można te petycye, jak tylko za zmierzające do zapobieżenia powrotu podobnemu panowaniu, jak było panowanie Maryi. Zamiast, coby starano się zatrzeć w pamięci te krwawe epoki, przypominają o nich codzień dla dopięcia niegodziwego celu; a jednak Irlandczykowie cale w ówczas nie byli winą tych wszystkich okrucieństw; wiadomo bowiem, że protestanci, prześladowani w Anglii, chronili się do Irlandyi, i znaydowali tam wsparcie u tychże samych katolików, którym tak dowolnie przypisują te prześladowania. W epoce, kiedy Królowey Elżbiecie, zagrażały wszystkie Mocarstwa katolickie na lądzie, miała tylko w Irlandyi 2000 żołnierzy, a szlachcica katolika posłała w tytule admirała na odparcie połączoney przeciwko niey Europy; czyliż jey zaufanie było zawiedzione? Wyzwólmy więc z pod jarzma biednych Irlandczyków. Pogrąż człowieka w ubóstwie, jego moc duszy jeszcze potrafi się utrzymać; ale przyday do tego pogardę, a dopiero uczuje całą gorycz swojego położenia! Któżby chciał utrzymywać, że pospólstwo irlandzkie zdoła spokoynie znieść pogardę; Irlandya, gdzie wieśniak nawet pyszni się zacnością człowieka? Kościół protestancki więcey jest osłabiany jak broniony, służąc za pozor do ucisku; a stanie się trwalszym bez wątpienia, przez zniesienie wszelkich środków ostróżności, które są dotychczas zachowywane.

Myśląc o deklaracyi, którą mamy uczynić przed tym stołem, uważam ją za krzywdzącą potwarz wielu ludzi cnotliwych, którzy są mi znajomi. W tey deklaracyi mamy wynurzyć zdania, z któremi żaden człowiek dobrze wychowany, nie śmiałby się odezwać w żadném mieyscu, gdzieby nie był zasłaniany nietykalnością prawodawczą; zdania, których człowiek, dobrze wychowany wstydzić się powinien! Adwokat, coby wykładał przed sądem szlachetną sprawę, którey bronię, powiedziałby, że te prawa wyjątkowe, stanowione były w innych czasach i innych okolicznościach, ale *cessante ratione cessat ipsa lex.* Mówca zakończył swą mowę żądaniem „aby izba zamieniła się „w komitet ogólny, dla roztrząśnienia praw ty„czących się poddanych katolików J. K. M. w „Wielkiey-Brytanii i Irlandyi, celem obrania przy„zwoitych środków do ustalenia pokoju i trwało„ści królestwa zjednoczonego i kościoła."

Gdy P. *Brougham* poparł wniosek, obrońca jeneralny i P. *Perceval* powstają razem, lecz po oddaleniu się drugiego, obrońca głos zabiera:

„Sądziłem, rzekł, że szanowny barounet, mówiąc o czasach reformacyi, przytoczy także argumenta, aby nam dowieśdź, że osoby, które w ówczas oddalone były od godności, jakie zaymowały w kraju, z przyczyny swoich opiniy, zmieniły je poźniey. Taka zmiana mogłaby skłonić izbę do zgodzenia się na jego propozycyą. Szanowny baronnet, nie troszcząc się o *zabezpieczeniu* albo *rękoymi*, przestaje na domaganiu się o przywileje dla katolików. Proponuje zaniechać obostrzeń, prawem przepisanych dla 6,000,000 ludzi, zostających pod wpływem Xięży i Biskupów; żąda aby im było pozwolono zostawać, tak mówiąc, pod rządem obcey potęgi. Nigdy nic podobnego nie widziano w Anglii. Postaram się dowieść izbie, że skargi katolików są bezzasadne. Rozbierzmy naprzód traktat Limerycki; zdaje mi się, że myśl i brzmienie jego zupełnie są przeciwne tłumaczeniu szanownego baronneta. Pierwszy artykuł traktatu obeymuje wszystkich katolików w ogólności; lecz drugi, odnosi się tylko do katolików Limeryckich. Dowodzi tego należycie akt Króla Wilhelma, wydany nieco poźniey w r. 1695, nakazujący rozbrojenie powszechne wszystkich katolików, a którego oddział 4ty wyymuje wszystkie osoby, objęte traktatem Limeryckim, to jest: że katolicy tylko mieszkający w Limerick, byli od tego uwolnieni. Artykuł 9ty traktatu wyraża, iż przysięga na wierność, będzie jedyną przysięgą, wykonywaną przez katolików; co się rozumie o tych, którzy zgadzali się wówczas na uległość, a nie o wszystkich katolikach w ogólności. Ci, którzy sprawowali urzędy publiczne, zawsze byli powinni wykonywać przysięgę *supremacyi.* Drugi akt Elżbiety i 26ty Karola II nakazują też przysięgę katolikom. Zresztą Król Wilhelm, obowiązawszy się nie tykać zgoła przywilejów, nadanych katolikom, umieścił ich w dogodnieyszém położeniu, aniżeli protestantów, których położenie mogło bydź co chwila prawem zmieniane. Wreszcie wyznaję, że zadziwia uciekanie się do dawnego traktatu 130letniego, dla wyszukania w nim argumentu do teraźnieyszey rozprawy. Wprawdzie przyznano traktatowi znaczenie, o którém cale nie myślano wówczas, kiedy był układany. Nigdy nie zamierzano nadać katolikom prawo zasiadania w Izbie niższey. Szanowny baronnet miesza *prawa przyrodzone z przywilejami politycznemi.* Zgadzam się z nim, że każdy poddany ma prawo, aby mu zapewniono jego bezpieczeństwo osobiste, wolność i własność; Rząd nie może naruszać tego bez pogwałcenia praw, bez obalenia samego siebie; ale niedopuszczenie do urzędów publicznych tych osób, które się trzymają opiniy, kray obrażających, nie powinno *bydź* za jedno uważane z pozbawieniem praw przyrodzonych; rozdawać urzędy takim osobom, byłoby niedorzecznością. Co innego są prawa karne, co innego jest restrykcya przywilejów politycznych, którey za karę uważać nie można.

Mówca wystawując obraz naszego prawodawstwa, powiada, że od czasu reformacyi, prawa nasze zostały przeyrzane przez ludzi sławnych, w ówczas ozdobę swojego wieku. Po przywróceniu jeden z aktow przepisywał, że ktokolwiek weydzie do służby krajowey lub do korporacyi, wykonać powinien przysięgę przeciwko papieztwu; akt ten miał na celu: wzmocnić jedność, która zachodzić powinna między kościołem a krajem. Przysięga królewska podczas koronacyi była w tém brzmieniu: „Przyrzekam użyć wszystkiey mojey wła„dzy, do utrzymania praw Bozkich, do prawdziwe„go wyznawania Ewangelii i religii protestanckiey „reformowaney, którą prawa ustanowiły." Nie rozumiem więc, aby sumnienie Monarchy pozwalało mu zgodzić się na prawo, mogące szkodzić interessom kościoła panującego.

Niezaprzeczoną jest rzeczą, że Papież używa w tych krajach nie tylko władzy duchowney, ale nawet władzy doczesney, i że każdy katolik wierzyć w to powinien. Obaczmyż czy katolicy zmienili opiniią w tey mierze? Dowiodę, że żadna nie nastąpiła odmiana, i że katolicy roszczą teraz więcey prawa, aniżeli w ówczas mieli, kiedy ich religia była panującą. Dostoyność biskupia po wszystkie czasy była od tronu nadawana. W Austryi, w Neapolu, we Francyi, w Hiszpanii, Król rozdaje te urzędy, a żadna tam bulla Papiezka nie jest ważną, bez potwierdzenia Monarchy. Toż ma mieysce i w Rossyi, gdzie żadna bulla nie może obowiązywać, póki wprzódy przez Cesarza nie będzie sankcyonowana. W Prussiech, nominacya na biskupstwa należy do Króla. Wszystkie odezwy i postanowienia królewskie w materyi kościelney, odsyłane są do synodu prowincyonalnego, a nie do Papieża.

Mówię zatem, że dotychczas katolicy nie odmienili opiniy religiynych; boleję nad tém, bobym chciał wotować za nimi. Nie mówię tu o ich o-

DODATEK

Wilnô dnia 28 Maja v. s. 1828 roku.

1 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey będą się przedawać przez aukcyą z publicznego targu dwa murowane domy Adwokata Wincentego Nowickiego, położone w mieście Wilnie na Wileńskiey ulicy pod N. 713 i 714, ze znaydującemi się przy nich drewnianém od ulicy zabudowaniem i z fruktowym ogrodem; targi naznaczają się: 1szy 3, 2gi 7, i 3ci 10 następującego mca sierpnia teraźn. 1828 roku; zatém życzący kupić zechcą przybydź dla targow do Magistratury Powszechney Opieki, i widzieć w niey inwentarz i ocenkę. Dnia 24 maja 1828 roku.

Dożywotni Członek Piotr Kleyst
Sekretarz J. Solimani.

1 Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż według rezolucyi d. 18 teraźn. maja zaszłey, na oddanie na podrad reparacyi zaymowanego przez P. Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora w Grodnie skarbowego domu, ze wszelkiemi do niego przeznaczonemi zabudowaniami, za wyliczoną podług śmiety summę, to jest 23,665 rub. 56½ kop. assygn., naznaczono w Grodzieńskiey Skarbowey Izbie targi w terminach: 1szy 18, 2gi 19, i 3ci ostateczny 20 następującego mca czerwca, na jakowe wzywają się życzący z prawnemi ewikcyami. Dnia 22 maja 1828 roku.

Sekretarz i Kawaler Ludohowski.
Naczelnik Stołu Jabołkowski.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za dekretem Remissyynym Sądu Głównego Grodzieńskiego 2. Departamentu w roku ominionym 1827 miesiąca maja 16 dnia ogłoszonym, dla rozdzielenia wszelkich funduszów zeszłego ś. p. Nestora Xiążęcia Kazimierza Sapiehy pomiędzy jego wierzycieli przeznaczony; w dniu 4 teraźnieyszego miesiąca maja, to jest w terminie z obwieszczenia przypadłym przybywszy do majątku tegoż Xiążęcia Jegomości Kołpin zwanego, w Brzeskim powiecie położonego, w zupełnym komplecie juryzdykcyą swoią ufundował, a następnie spełniając prawidła rzeczonym wyrokiem sobie do spełnienia poruczone, Administracyą tymczasową funduszow Konkursowi poświęconych ustanowił, termin komportowania wszelkich dokumentów tak kredytorom, jako też wszystkim przychodzącym do tegoż Sądu stronom, do Kancelaryi Ziemskiey Brzeskiey na dzień 16 julij teraz. roku z terminem sześcio tygodniowey persystencyi przeznaczył, Akta kalkulacyi, Inkwizycyi, Indagacyi i Weryfikacyi po tradycyynych i wszelkiego tytułu posiadaczach maiątkow na dzień pierwszy septembra roku tegoż uznał i wymiar geometryczny Komornikom nakazał, powtórny czyli ostateczny swóy zjazd dla oczewistego rozsądzenia wszelkich sporów i podzielenia dóbr na satysfakcyą wierzycieli Xcia Kazimierza Sapiehy poświęconych, dzień szesnasty nowembra 1828 roku zadeterminował; żeby zatém wszyscy kredytorowie i wszelkiego tytułu pretensorowie do massy majątku zeszłego Xcia Kazimierza mający pretensyą, na dopiero wyrażony termin to jest na dzień 16 mca 9bra teraźnieyszego roku do Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego w majątku Kołpinie w Brzeskiém powiecie położonym agitować się mającego stawili się, ninieyszym strony interessowane Sąd Taxatorsko Exdywizorski zawiadamia: w razie zaś niejawienia się wierzycieli że amissya czyli upadek każdego należności uznanym zostanie zapowiada, i takowe ogłoszenie po trzykroć w Gazetach Sankt Petersburskich, Kuryera Litewskiego i Warszawskich dla wiadomości każdego zamieścić postanawia.

Ignacy Krzywobłocki Prezydent Ziem. Pttu Prużań. i Kawaler Exdywizor.
Julian Suzin Exdywizor.
Wincenty Matuszewicz Exdywizor.
Józef Ropelewski Adw. Subsell. Brzeskich, Regent Exdyw.

W drukarni B. Neumana na ulicy Sto Michalskiey pod N. 111 wyszło z druku tłumaczenie w języku litewskim dzieła Tomasza á Kempis o Naśladowaniu Chrystusa pod tytułem: *Tomasziaus à Kempis apey Sekima Chrystusa Pona knigas kietures, yszgulditas par Kuniga Antona Sawicki.*

Dostać można w teyże drukarni, cena exemplarza kop. srebr. 40.

Wolno drukować Wilno dnia 23 maja 1828 roku A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wileń. Radca Koll. i Kawaler.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należności za kontrabandne towary, przez kowieńską tamożnią wyrachowaney z Kieydańskich żydów Pinchusa Leybowicza Lewina 525 r. 88¾ kop., Beli Wulfowey 6,678 rub. 5¼ kop., i Chayki Abramowey 121 rub. 32 kop. oddane na publiczną przedaż domy ich w Kieydanach położone, ocenione: Pinchusa Leybowicza Lewina drewniany 800 rub., Beli Wulfowey murowany 600 rub., i Chayki Abramowey drewniany 400 rub.; zatém życzący kupić takowe domy zechcą przybydź do tego Rządu dla targow na naznaczone terminy: 1szy 26, 2gi 28 następującego mca lipca, a 3ci ostateczny we trzy mce od dnia pierwszego wydrukowania które późniey następne w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 23 maja 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Michał Kowalenok.
W obowiązku Naczelnika Stołu Purzycki.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż dom tuteyszego obywatela Jana Gotliba Zeydlera w Wilnie na Rudnickiey ulicy pod N. 29 położony, oddany na ewikcyą na zabezpieczenie pożyczonych przezeń z Wileńskiey Magistratury Powszechney Opieki 30,000 rub ass., oceniony 16,151 r. sr., oddany przez tę Magistraturę na publiczną przedaż, w naznaczonych terminach, jakoto: 1szy 25, 2gi 29 teraźn. maja, a 3ci 1 następującego czerwca; zatem życzący należeć do targow zechcą przybydź do Wileńskiey Magistratury Powszechney Opieki. na wyżey pomienione terminy. Dnia 23 maja 1828 roku.

Sowietnik O. Anderson.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik Stołu Konarzewski.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

5 JPP. Wincentemu Malinowskiemu b. Bur., Józefowi Bohdziewiczowi b. Ławnikowi wlewkonabywcy, Janowi Stacewiczowi, nabywcy handlu długami obciążonego, sukcessorom Józefa Rutkowskiego, jeżeli jacy się znaydują, Maryannie Kozłowskiey z dokładem jey opiekunow, Józefowi Kozłowskiemu i jego sukcessorom, jacy są, Stanisławowi Rymkiewiczowi Porucz., Janowi Minkiewiczowi, lub jego sukcessorom jacy bydź mogą. Pozew przed Sąd Mag. Wileń. z cytacyi JP. Anny z Szydłowskich Kozłowskiey z dokładem jey opieki, w referencyi do Dekretu Sądu Gł. Wremiennego drugiego Departamentu w r. 1820 januaryi 27 d. ogłoszonego, oraz dalszych dowodów wynasza się i oto: zeszły Tomasz Kozłowski mąż żałcey zawarłszy szlubne związki z żałcą nabył handel na Imbarach położony od obżałgo Malinowskiego, i tak większą część za ony, summy z wiana żałcey delatorki i swego funduszu zapłacił, a na resztę obligi od żałcey męża wydane były, aconto czego obżałuy Malinowski, u zeszłego męża tak różnemi towarami że sklepu, jako wapnem, cegłą i dalszemi artykułami, a u oyca żałc. różnoczasowie gotowemi pieniędzmi znaczną ilość wybrał. Co wszystko obżałny Malinowski w porachunku przyjąć przyrzekł; lecz poróżniwszy się obżałny Malinowski z zeszłym mężem żałc. tenże obżałny Malinowski, nie czyniąc porachunku, pozwał do Grodu Trockiego, i tam zamówiwszy od siebie za żałc. męża adwokata, podstępnie otrzymał w r. 1807 xbra 18 dnia Dekret rekognoskujący zaocznie nadpłaconą pretensyą. Tak będąc zakłócony zeszły mąż żałcey chciał obżałnemu Malinowskiemu handel zwrócić, ale gdy na to obżałny Malinowski nie przystał; przymuszony był wyprzedać handel zeszłemu Józefowi Rutkowskiemu; lecz że zeszły Rutkowski gotowcy summy nie miał; w teyże datcie wybywszy swą possesyą zaliczył zeszłemu mężowi pieniądze, jakowe żałc. ze swym mężem obżałnemu Malinowskiemu w zupełności po uczynionym rozrachunku opłacili, na pozostałą ilość w roku 1808 marca d. 2 zeszły Rutkowski za zezwoleniem męża w bonifikatę wniosku i wiana, wydał oblig na imie żałcey lub okaziciela, a obżałny Malinowski w teyże datcie 1808 roku marca 2 d. zeszłemu Kozłowskiemu mężowi wydał kwietacyą, która w czasie namowy w Magistracie zaginęła, oczém obżałny Stacewicz pod Juramentem poświadczyć powinien, jak pieniędzy dla opłaty obżałnemu Malinowskiemu złożone były na stole i kilkokrotnie otém sam mówił Wiunickiemu. Obżałny Malinowski opatrzywszy sobie pomyślną porę w dniu 2 julii 1808 roku, gdy mąż żałcey był bez nadziei życia, i leżał w chorobie, sprowadziwszy urzędnika pisarza Ziem. Romanowicza przybył dla zatradowania karczmy z dworkami na Snipiszkach położoney, do dziedzictwa żałc. męża przynależących, w czasie jakowey exekucyi, uprosiła do siebie Wiszniewskiego dla okazania kwietacyi, i przed schodzącym na tradycyą urzędnikiem; lecz Urzędnik na pomienioną kwietacyą składaną nieuważając, nie wspomniał nawet o oney, a karczmę z dworkami i wszelką ruchomością na rzecz obżałłgo Malinowskiego zatradował, którą obżałny Malinowski w ciągu swey possesyi zdrymarczył, i że dom pod N. 946 będący zwiedził, też poświadczył, ale i na tem nie dosyć. Obżałowany Malinowski zformowawszy niejakiś dokument bez daty, z pieczętarstwem w inney rzeczy napisanym, niewiadomo komu wydany, i zupełnie do inney rzeczy służący, którego nigdy ani żałłca ani jey mąż niepodpisywali, i pieczętarzy do niego nie prosili, a nawet Rymkiewicza i nie znali, idąc zmównie z debitorem Rutkowskim, tajemnie uczynili kondyktową tradycyą, zaymując żałc Delta oblig zupełnie nie należny, dla ubarwienia kondyktu, oraz bonifikacyą Rutkowskiego za zmowę dotrzymaną, różne detrunkaty, kwitacyą i obligi poformowali, a tym sposobem zeszłego Rutkowskiego niedoświadczonego w interessach omamiając, przyrzekł jemu wexel. żałc Dela wydany a znaydujący się w zastawie w ówczas u Sowietnika Tarnowskiego wykupiwszy powrócić. I tym sposobem na rzecz zatradowanego kondyktowie tajemnie wexlu w zastawie będącego. wymógł oblig od tegoż Rutkowskiego na summę rubli sr. 788; między tém mąż żałcey Delato: dni życia ukończył, a żałującą Delatorkę bez naymnieyszego wydziału acz mającą za wiano na obligu przez Rutkowskiego wydanym oparcie, z domu wygnano. Zaś obżałny Malinowski kusił się o oblig żałującemu służący, wykupić, ale napróżno była tentacya, żałca po uchybionym terminie zaoblatowawszy wexel pod assystencyą swego oyca, pozwała za onym przed Sąd Magistratu, gdzie pierwszy kroć dowiedziała się o fakcyi obżałgo Malinowskiego: albowiem obżałny Malinowski przelawszy oblig Rutkowskiego obżałnemu Bohdziewiczowi, podburzył jeszcze uzurpatora opieki nad siostrą zeszłego żałc męża, iżby tym sposobem mógł interes fakcyyny zaćmnić: w porządku czego Magistrat decydował kopią spraw i komportacyą jakowa przewłoka obżałnemu Malinowskiemu posłużyła do uskuteczenienia swych zamiarów, i na mocy podaney przez obżałgo Malinowskiego przysięgi, do jakowey nie miał bydź przez Sąd dopuszczonym dla zaszłych w wyższey instancyi wyroków, na mocy przysięgi zaofiarowaney, skassowany został żałc dowód. Lubo założoną apellacyą dopuścił, wszelako exekucyi dekretu nie wstrzymał, a tym powodem obżałny Malinowski i Bohdziewicz znaglili zeszłego Rutkowskiego do płacenia sobie, i prócz wziętych pieniędzy w gotowym groszu od Rutkowskiego z wyprzedanych jatek, obżałni wszystkie towary do odpowiedzi na oblig żałc wydane przynależne bez licytacyi i inwentacyi samowolnie zabrali i wyprzedali obżałnemu Stacewiczowi. Tak więc obżałny Malinowski kilkakroć odbierając satysfakcyą zajedną rzecz, dołożył się z obżałnym Bohdziewiczem, iż nim sprawa w Sądzie Głównym przypadła, cały majątek debitora Rutkowskiego rozszarpali, a gdy sprawa obżał. przypadła w Sądzie Głów. po uznaniu nielegalności dekretu i podniesieniu onego, przez wyrok w roku 1820 januaryi 27 dnia zapadły, na przesądzenie do Magistratu odesłano, gdzie nakazano wszystkich wyrażonych w pozwie osob adcytować; przeto skutkiem jakowego dekretu żałc Delat, pod assystencyą opieki adcytując obżałnych pozywa i prosi przeznaczenia na pozwanych komportacyi towarow, ruchomości wszelkiey po Kozłowskim

Rutkowskim, kwitów, obligów, rewersów, i wszelkich tranzaktów in natura, wespół z księgami handlowemi pod przysięgą sub penis. O inwentowanie i ocenienie wszelkich artykułów samowolnie po Rutkowskim przez Malinowskiego i Bohdziewicza zabranych, i Stacewiczowi wybytych, dla zmassowania kapitału, o wyprzedanie takowych w porządku doślédzenia wszystkich okoliczności dekretem Sądu Głównego Departamentu 2go Wremiennego Wileńskiego 1820 roku januaryi 27 dnia zjaśnionych, oraz dla zdjęcia kalkulacyi, werefikacyi, z intrat z karczmy, dworku, sklepu; i doślédzenia szkód przez inkwizycyą, kalkulacyą i werefikacyą. O uznanie reprodukcyi na Malinowskim i Bohdziewiczu, kwitów, Rutkowskiemu i zeszłemu mężowi żałc wydanych; jako zaginionych, a w ręku tychże bydź mogących pod juramentem, osobno zaś na Stacewiczu z rzeczy kupli towarow i sklepu tranzaktu nastałego, i kwietacyi z wypłaty za ony. O zniczemnienie wszystkich zmównych tranzaktów czynionych. O poświadczenie w dopełnieniu adcytacyi dokretem wskazanych osób. O skasowanie tradycyi czynioney. O ukaranie za kondykta i zmówność. O zniczemnienie obligu od Rutkowskiego Malinowskiemu danego. O odmówienie Malinowskiemu przysięgi jako przez Sąd Główny pomówionemu. O zatwierdzenie dla Kozłowskiey należności od Rutkowskiego, i za oną przysądzenia na Malinowskim i Bohdziewiczu. O bliższość we wszystkim i przyjęcie dowodów. O expensa prawne na Malinowskim i Bohdziewiczu r. ass. 1000 i o to co proszonym będzie.

Roku 1828 miesiąca apryla 24 dnia Woźny świadczę, iż tego pozwu kopie zgodne, z instancyi JP. Anny z Szydłowskich Kozłowskiey w assystencyi opieki czyniącey, JJPP. Wincentemu Malinowskiemu b. Burmistrzowi, Józefowi Bohdziewiczowi b. Ławnikowi, Janowi Stacewiczowi kupcowi oczewisto w ręce popodawałem, a zaś po JJPP. Józefa Rutkowskiego, Józefa Kozłowskiego lub sukcessorów ich jeżeli jacy są, Marciannę Kozłowskę z dokładem opieki, Stanisława Rymkiewicza Porucznika, Jana Minkiewicza lub jego sukcessorów w skutek dekretu Magistratu Wileńskiego pozwanych, do drzwi sądowych przybiłem, oraz do Gazety Kuryera Litewskiego zamieściłem, i o rozprawie w Magistracie Wileńskim oznaymiłem. Dat ut supra.

Stanisław Parymanowski Woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1828 miesiąca aprila 30 dnia. Przed Aktami Miasta Wilna stawając obecnie Woźny Stanisław Parymanowski rellacyą tego pozwu zeznał, o czém że jest w Aktach świadczę

Ignacy Misiewicz Magist. Wileń. Regent.

Wolno drukować. Wilno dnia 19 maja 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

---

3 Niżey podpisany widzi siebie w obowiązku zawiadomić osoby mogące mieć stosunki do massy funduszów zeszłych ś. p. Mikołaja i Jadwigi z Strutyńskich oraz Stanisława ich syna Graffow Manuzzych, że rozpoczynając imieniem własném i osób w równym stopniu całego domu Dusiackiego Graffów Platerów prawne dochodzenie, należnych dla tego domu po Manuzzych spadków, tak nieprawność nastania i pomieszczenia do Akt Ziemskich Brasławskich *titulo* dokumentu 1820 roku junii 21 dnia jakoby nastałego, dowodzić będę; jako też kondykta odkryję, a dostateczność odpowiedzi dla kredytorów Manuzzowskich rzetelnych wyświetlę i okażę, i na ten cel w bieżącym roku aprylā 25 dnia w Grodzie Wileńskim zaniosłszy oświadczenie, ninieysze w Kuryerze Litewskim podpisuję ostrzeżenie. Roku 1828 maja 21 dnia.

Graf Xawery Plater Kapitan i Kawaler.

Wolno drukować. Wilno d. 21 maja 1828 roku, Cenzor Norbert Jurgiewicz.

---

3 Niżey podpisana donasza Prześwietney Publiczności, iż będzie miała sobie za szczęście w dawaniu nauk ręcznych damskich kunsztownych i użytecznych naylatwieyszym sposobem robot niżey wyrażających się.

1. Z ludzkich włosów. Różne kwiaty. Do Diadems, Laury i Bukiety, rozmaite wiązane dewiski do zegarków, sznurki i łancuzki, bransoletki, krzyżyki i zausznice.

2. Naymodnieysze wiązane loki, i różne inne ozdoby do głowy z włosów i jedwabiu.

3. Per modum naturalne kwiaty z wełny, wazony, sznurki nowomodne do dzwonków i dalsze.

4. Z przędzy drocianey srebrney stalowey i i innych metalow, kwiaty do Diadems, Laury, koszyki, i wiele innych obiektów.

5. Jakby naturalne krepowe wiązanie do Jenilie.

6. Naynowszy wynalazek chustek, szalów, obrusow, na krzesła nawleczek, i damskich sukienek robienia na ramach.

7. Dubeltowe wiązanie damskich sukienek, czypków, kołnierzyków, korónek, frenzlów, rękawiczek, i wielu innych podobnych robot, które dubeltowanie rozumieć się ma, iż za jedną robotą dwie sztuk się wyrabia w naydelikatnieyszych i naywybornieyszych desseniach.

8. Plecione do pugiliaresow taśmy i dalsze potrzeby.

robot, niech raczą udać się w czasie rychleyszym do niżey podpisaney, dla upewnienia się jey, o liczbie uczących się, gdyż inaczey nauki rozpocząć nie będzie mogła. Cena od jedney uczącey się po 3 rub. sr. na tydzień. Lekcye na dzień godzin 2 wyłączając święta. Mam nadzieję i podchlebiam sobie, iż w tém mieście, jak w wielu innych, znaydę w krótkim czasie wiele ochotnic do uczenia się powiedzianych ro-

i 9. Oraz wiele innych, tu niewyrażonych kunsztownych i wielce potrzebnych robot. Dla przekonania życzących sobie uczyć się wyżey wyrażonych robot, ma u siebie gotowe na różne obiekta modele, które w każdym czasie można widzieć w mieszkaniu niżey podpisaney w domu JW. Prezydenta Zaby na ulicy Ostrobramskiey pod N. 36; przy tém mam honor donieść, iż jeśliby znalazły się amatorki do uczenia się tych bot, z którą nauką mam honor polecić się Szanowney Publiczności.

Julia Gessner.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 Z mocy dekretu Remissyynego Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzień. w roku 1825 miesiąca oktobra 2 dnia, w sprawie między kredytorami i pretensorami, a debitorami JW. i W. Mateuszem b. Podko=

morzym ptu nowogr. i Janem b. Kapitanem w. p. Markiewiczami zapadłego, taxę i Exdywizyą maiątku Debitorow przeznaczającego, Sąd Exdywizorski w terminie z tegoż wyroku wypadającym zebrany, wszelkie czynności akcessoryynemu wyrokowaniu właściwe załatwił; Gdy wszakże dla rozmaitych wydarzeń, dotąd czynności sobie poruczoney, Sąd Exdywizorski niezaskutecznił; stosując się do żądania tak wierzycieli jako też pretensorów i debitorów przez rezolucyą swoją dnia 9 marca idącego 1828 r. zjazd ostateczny na dzień 1 8bra tegoż roku, odłożył. Ze zatem w oznaczonym terminie niezawodnie zbierze się i do oczewistego roztrząśnienia wszystkich zachodzących sporów przystąpi zapewnia, aby przeto wszyscy Kredytorowie i pretensorowie w oznaczonym czasie do urealizowania swoich należnościow przystępowali, wzywa i że na nieprzychodzących wiekuista ammissya zapisaną będzie upewnia.

Prezydujący Exdywizor Felicyan Wereszczaka b. Sędzia. Ziem Pt. Nowogr.

Franciszek Pietraszewski były Sędz. Ziem. Ptu Nowogr. Exdyw.

Antoni Szpiehalski Exdywizor.

---

2 Roku 1828 Maja 23 d. ja niżey pisząca się Grodzieńskiey Gubernii Nowogr. Ptu córka 3 Gildy kupca Mowszy Sława Berkowa Salewecik podaję do publiczney wiadomości iż w d. 22 teraź. mca zgubiony został przezemnie w tuteyszym mieście Wilnie na ulicy Bilet Warszawskiey 33 Loteryi piątey klassy pod N. 10,179 za podpisem Kollektora E. Doepler. Kto takowy bilet znaydzie niech raczy dostawić do Domu Ceydlera do kupca Perca Hamburga wczem własnoręcznie podpisuję się. Sława Berkowa.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

2 Ниже подписавщійся Виленскій 3тей Гильдіи купецъ Янкель Юселіовичъ Логихесъ обьявляю сію жалобу на повѣренныхъ моихъ, С. Петербургскаго купца Ивана Самуйловича Лагутина и Титулярнаго Совѣтника Михайлы Попова въ нижеслѣдующемъ содержаніи: Поелику по дѣлу моему производящемуся Правительствующаго Сената въ 1мъ Департаментѣ, о неплатежѣ Виленскою Городскою Думою слѣдуемыхъ мнѣ денегъ; я поручалъ вышеупомянутымъ Лагутину и Титулярному Совѣтнику Попову имѣть полное и совокупное ходатайство, съ выдачею послѣднему отъ меня Законной довѣренности 14го іюля 1826го года предъ Актами Виленскаго Гродскаго Суда заявленной на уполномочіе по сему иску, и въ особенности того выдано мною на имя его Попова и купца Лагутина условіе въ августѣ мце тогожъ 1826го года, по которому определилъ я некоторые уплаты за труды ихъ, изъ числа поискиваемыхъ мною выше сказанныхъ принадлежностей, предоставивъ оное условіе гдѣ слѣдуетъ по законамъ для вѣрности записать, но какъ неразъ сказанный купецъ Лагутинъ и Титулярный Совѣтникъ Поповъ, недѣятельностію своею по сему дѣлу, допустили меня до крайности, и вынужденъ былъ я въ протедшемъ году отправиться самъ въ С. Петербургѣ для личной подачи жалобъ, равно и полученія по онымъ резолюцій; а по сему за оказавшіяся со стороны тѣхъ повѣренныхъ моихъ недѣятельности побуждаемъ былъ я во время бытности моей въ С. Петербургѣ подать въ управу благочинія прошеніе съ уничтоженіемъ вышерѣченной довѣренности и условія. Что самое и нынѣшнымъ объявленіемъ извѣщаю, какъ зачисленную выше сего Довѣренность и выданное мною условіе на всегда уничтожаго и за симъ Купца Лагутина и Титулярнаго Совѣтника Попова отъ дальнейшаго для меня ходатайства увольняю, и дабы оныхъ нигдѣ впредъ за моихъ Повѣренныхъ непочищали; о чемъ записавъ сію Манифестацію въ публичныхъ актахъ, предпринимаю такововже въ словахъ помѣстить троекратно для общаго свѣденія въ Газетахъ Литовскаго Курьера и въ томъ своюручно подписуюсь. Въ Городѣ Вильнѣ 1828го года апреля 24 дня.

Jankiel Jogiches.

1828го года апреля 25 дня. Предъ Актами ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА Виленскаго Гродскаго Суда явясь лично Еврей Янкель Іоселовичъ Іогихесъ, сію Манифестацію въ книгу Манифестацій вписать подалъ и въ ономъ собственноручно росписался.

Принялъ Регентъ Виленскаго Гродскаго Суда Онофрій Городенскій.

Печатать дозволяется. Вильно 23 маія 1828 г. Цензоръ, Норбертъ Юргевичъ.

---

2 Za Dekretem Remmissyinym Litt. Wilen. Głównego Sądu 2go Departamentu w roku dopiero idącym miesiąca apryla 14 dnia nastałym, determinowany Sąd Podkomorsko Exdywizorski do majętności Bienicy w Powiecie Oszmianskim leżącey, dla rozdziału oney między sukcessorow zeszłey Barbary Abramowiczowey Rotmistrzowey Kawaleryi Narodowey Woysk b. Polskich, i uczynienia z tegoż funduszu kredytorom satysfakcyi, na dniu 15 idącego miesiąca maja, jako w terminie z powyższego Dekrettu naznaczonym, ad fundum majętności Bienicy Konkursowi uległey zjechawszy, po zareassumowaniu Sądownictwa wyrokiem swym na dniu 21 tego miesiąca ogłoszonym, między inszemi szczegułami poleceń Remmissyinego Dekrettu co do objęcia w Administracyą Sądową Konkursowych majątkow, przeznaczenia Geometryczney pomiary, i dalszych odpowiednich, a pierwszozjazdowemu Sądowi właściwych okoliczności, Komportacyą ogulną na wszystkich kredytorach i pretensorach do takowego Konkursu mieć mogących stosunki, a także szczegułową na sukcessorach zeszłey Barbary Abramowiczowey z obowiązkiem złożenia papierow w naturze a ruchomości na Regestrze, do Kancellaryi Ziemskiey Powiatu Oszmiańskiego do dnia 10 julij idącego roku uskutecznić się pod obowiązkiem przysięgi mającą, na persystencyą szescin niedzielną przeznaczył, i termin powtórnego zjazdu na oczewiste takowego dzieła rozsądzenie w dniu 15 miesiąca nowembra idącego roku zakreslił, na który czas ażeby kredytorowie i pretensorowie zészłych Kociełłow i Abramowiczowey, a także debitorowie Pozwem Edyktalnym pociągnąć się mający, pierwsi pod upadkiem rzeczy czyli amissyi, a posledni pod obawą in contumatiam wskazania na nich przez Massę poszukiwaney rzeczy, w Sądzie ninieyszym koleją prawną jawili się, i swe stosunki udowodnili obowiązując, na ten koniec trzykrotną ninieyszą przy gazetach Kuryera Litt. postanowił zamiescić Awizacyą. Datt. w Bienicy roku 1828 miesiąca maja 21 dnia Jerzy Soroka Podkomorzy i Exdywizor.

Prezes Grodzki Trocki i Exdywizor Elsner.

Michał Hryncewicz Sędzia Ziem. Brasł. Exdywizor.

Regent Jan Jachimowicz.

---

1 Wzywają się na targi, chcący wziąć na siebie reperacyą koszar, ś. Kazimierza i Ignacego, z należytemi załogami na termina: pierwszy maja 30, 2gi junii 1, a 3ci i ostateczny 2 tegoż iunii, do Kancellaryi JW. Policmeystra, gdzie o kondycyach, w tém przedmiocie, równie i ukończeniu dowiedzieć się mogą.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 64.

Wilno dnia 28 Maja v s 1828 Roku.

pinii w materyi dogmatów, bo każdy człowiek wolno wyznawać powinien to, w co wierzy; mówię tylko o tém, co to wyznanie ma szkodliwego dla zgody kościoła i kraju; zgadzam się w tem zupełnie z P. *Andrew Martin*, że *jedno* nie może się ostać bez *drugiego*.

Nakoniec obowiązkiem jest moim, uczynić izbie uwagę, że głos zabierany przez katolików rzymskich, w przedmiocie tey rozprawy, ubliża nieco uszanowaniu. Adress ich i petycya ułożone są w wyrazach daleko żwawszych, aniżeli było dotychczas. Proszę tego zgromadzenia, zwrócić uwagę swoję na ostatnie *elekcye powszechne* w Irlandyi, i zastanowić się, czy większy wpływ nadany księżom, nie będzie miał skutków ważnieyszych w tey izbie. Co do mnie, przekonany jestem, że ucisk Irlandyi nie powinien bydź przypisywany przyczynom tak często przypuszczanym; środkiem zaradzenia temu, byłoby danie edukacyi wieśniakom, zachęcenie wiadomości i rozkrzewienie pomiędzy niemi przemysłu.

P. *Perceval* głos potém zabrał. Uniewinniwszy się przed izbą, że nie dzieli opinii nieboszczyka oyca swego w tey rzeczy, którą dóyrzała rozwaga wystawiła mu pod inną postacią, zgadza się z obrońcą jeneralnym, że katolicy nie zmienili opinii; ale też sądzi, że gdy protestantyzm rozszerzył się po wszystkich częściach Anglii i wpływ ich powściągnął, względne położenie obu wyznań materyalnie się zmieniło. Jest on tego zdania, że można teraz przypuszczać katolików do Parlamentu, bez naymnieyszey obawy. Zaymując się tą rozprawą przez *lat 6*, mówił, jakże nie było zważać, iż więcey jest niebezpieczeństwa nie przyjąć katolików do izby, niż im wstęp do niey otworzyć. P. *Perceval* uprasza razem Izby, ażeby weyrzała na Irlandyą, i pomyśliła nad środkami wsparcia tego nieszczęśliwego kraju.

Po wysłuchaniu za wnioskiem, PP. *Fitzgeralt*, *Doherty* i lorda F. L. *Gower*, a P. *Moore*, przeciwko wnioskowi, odłożono rozprawy, po przedłużeniu się posiedzenia aż do godziny w pół do wtórey po północy. Na posiedzeniu d. 10, wznowiono je i ciągniono do trzeciey zrana, a potém odłożono na d. 12. Na tém zaś posiedzeniu, mówili przeciwko wnioskowi, PP. *Peel* i C. *Grant*.

— Słychać, że liczba głosów za sprawą katolików, która ma bydź rozstrzygnioną dzisia, z obu stron, będzie bardzo wielka. Prawie 600 Członków jest obecnych w Londynie, z których 570 lub 580 wotować będzie. P. *Cunningham* zapewnia w swoim dzienniku, *Sfinx*, że P. *Walter-Scott* zaniechał wreście sprzeciwiania się emancypacyi, i że teraz mówi o potrzebie tego środka, po wszystkich towarzystwach.

— Towarzystwo bibliyne angielskie, odbyło d. 7 doroczne posiedzenie. W ciągu roku zeszłego, dochody tego Towarzystwa wzrosły do 86,000 f. szter. gdy tymczasem w r. 1826 czyniły tylko 69,000 f. s.

— *Dnia 17* —

(z Gazety Warszawskiey).

Manifest Rossyyski równie tu, jak na stałym lądzie, z zadowoleniem został przyjęty. Nie tylko Gazeta *Goniec*; lecz i *Morning-Chronicle* chlubnie o nim wspomina.

List z *Malty* pod d. 25 marca donosi, iż Basza Egipski czyni wielkie przysposobienia do obrony brzegów Egiptu i przy weyściu do portu *Alexandryi* kazał wysypać dwie nowe baterye: powiększył oraz liczbę dział we wszystkich szańcach nadbrzeżnych.

Donoszą z prowincyy angielskich, iż zimna zaszkodziły bardzo pszenicy, zwłaszcza w wilgotnych mieyscach. Tegoroczna zima była tak wilgotną w Anglii, jak od 50 lat nie pamiętają.

Piszą z *Bombay* pod d. 1 grudnia, iż w okropney burzy naymniey 400 ludzi w tamecznym porcie i w blizkości jego, życie utraciło. 40 trupów wyrzuciła woda na ląd w *Colabach*. Między utonionemi jest naywięcey tak zwanych Borah, którzy z rodzinami swemi płynęli do *Suraty*, na uroczystość ślubnego obrzędu swego Mulanha, czyli naczelnego kapłana. Wicher zrządził bardzo wielkie szkody.

FRANCYA.

Paryż dnia 18 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Listy z *Marsylii* donoszą, iż Margrabia Dalmacyi (syn Marszałka *Soult*), nie mógł dostać pasportu na podróż do *Florencyi*, *Medyolanu* i *Wenecyi*, gdyż z przyczyny tytułu jego wzbroniono mu przybycia do kraju Austryackiego. Okręty kupieckie w liczbie 22, które rząd najął, stoją jeszcze w porcie *Marsylii*; są już od miesiąca przysposobione do żeglugi, i upłynęła połowa 3 miesięcznego czasu, na który najęte zostały. Woysko przeznaczone do wyprawy znayduje się jeszcze w swoich stanowiskach.

Kapitan *Maryusz Wohlgemuth*, który po ciężkiem ranieniu pod *Atenami* wrócił z Grecyi do Francyi, i w dwóch kampaniach zjednał tam sobie powszechny szacunek, popłynął znowu za pozwoleniem Ministra morskiego z 10 officerami do Grecyi.

— *Dnia 19* —

(*z teyże gazety*).

Dziś zrana wyjechał Król Jmć z Xiążęciem *Delfinem* i małżonką jego do *Compiegne*. Xiężna *Berry* udała się do *Rosny*. Tegoż dnia młody Xiążę *Bordeaux* wyjechał do *St. Cloud*.

Kommissya do przeyrzenia praw i urządzeń zaymuje się gorliwie swojemi czynnościami. W mieysce trzech Ministrów Hrabiego *Portalis*, Vice-Hrabiego *Martignac* i Pana *Vatismenil*, mianował Monarcha Hrabiego *Simeon*, Para Francyi, Pana *Bourdeau*, Radcę stanu, i Pana *Laplagne Barris*, Radcę przy Sądzie Kassacyynym, członkami wspomnioney Kommissyi, do którey także 4 nowych członków ma bydź dodanych.

Jenerał *Dumas* i Pan *Dupont de l' Eure* podali Prezesowi Izby Deputowanych petycyą o przywrócenie gwardyi narodowey paryzkiey.

Kontr-Admirał *Roussin*, popłynął d. 9 b. m. z *Brest* na 74działowym okręcie liniowym *Jean Bart*. Towarzyszą mu 2 fregaty, z których jedna ma 60 a druga 44 dział. Eskadra ta była z początku przeznaczona na morze Południowe; teraz zaś słychać, iż po odebraniu zaspokajających oświadczeń z *Rio-Janeiro*, udała się w innym kierunku. Uzbrajają się jeszcze w *Brest* 3 okręty liniowe 74działowe, oraz 3 fregaty pierwszego rzędu i 3 fregaty drugiego rzędu.

Gazeta Codzienna twierdzi, iż ogłoszone niedawno wiadomości z *Lizbony*, są bezzasadne.

Odbieramy przez *Havre* wiadomości z *Port-au-Prince* pod dniem 10 i 15 marca. Zamieszana na chwilę spokoyność wypadkami w *Anse-à-Veaux* już była zupełnie przywróconą; ale w handlu było mało czynności. „Za pozór buntu (słowa są listu) użyto nakazanego przyymowania pieniędzy papierowych, i uiszczenia części opłaty na wynagrodzenie osadników Francuzkich. Rozruch ten wkrótce uśmierzonym został; a mocne środki, jakich użył Prezydent wyspy, i ścisłe ich wykonanie, dowodzą, że postanowił dopełnić zobowiązań swoich względem Francyi."

Infantka Portugalska, *Marya Anna*, z małżonkiem swoim, Margrabią *Loule*, mieszka od kilku dni w najętym domu wieyskim niedaleko *Auteil*.

Bankier *Rotschild* kupił za 10,000 franków sławny obraz wystawujący zachód słońca, roboty Pana *Gadin*.

Hiszpania.

Madryt dnia 6 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Zdaje się rzeczą pewną, iż podróż Królestwa Ichmość znacznie jeszcze zostanie przedłużoną, że odwiedzą także *S. Sebestian, Bilbao, Vittoria, Valladolid* i udadzą się do *Sant Jago* w Gallicyi. Z podróży tey wiele rokują dobrego.

Barcellona d. 6 maja.

Hrabia *d'Espagna* objeżdża naszą prowincyą celem dokładnego poznania duchà mieszkańców. Kazał uwięzić wiele osób. Obawia się podobno wybuchnienia nowych rozruchów w Katalonii, ile że słychać, iż *Caragal*, będący teraz we Francyi, urządza bandę powstańców i zebrawszy ich 1000, chce wkroczyć do prowincyi.

Portugalia.

Lizbona d. 3 maia.

(z Gazety Warszawskiey).

Na wczorayszey radzie Ministrów roztrząsano pytanie; czyli *Don Miguel* ma kazać ogłosić się Królem. Dotychczas ogłoszenie to nie nastąpiło. Słychać, iż do d. 8 lub 15 b. m. zostało odroczone. Gazeta krajowa napełniona jest adressami rozmaitych władz mieyskich proszących Infanta, aby przyjął tytuł Króla.

Dziś Poseł Brezyliyski urzędownie ogłosił na giełdzie zawarcie pokoju między Brezylią i Buenos-Ayres. Wiadomość tę przywiózł okręt przybyły do *Oporto*. Mówią, iż gdy okręt ten opuszczał *Rio-Janeiro*, uzbrajano eskadrę, która ma towarzyszyć Cesarzowi *Don Pedro* w dalekiey podróży, którey celu nie wymieniono, lecz do którey uzyskał zezwolenie Izb.

Liczba podpisów do wezwania na tron *Don Miguela* wynosi już na ratuszu Lizbońskim do 27,000 lecz naywięcey prostych ludzi. Odezwy przeznaczone do podpisu leżą w 3 salach, stosownie do stanu podpisujących.

Wystawione u Xięcia *de Cadaval* listy subskrypcyyne miały bydź dnia 30 kwietnia zamknięte i *Don Miguelowi* przełożone. Kilku nayznakomitszych szlachty odmówiło swych podpisów, jak na przykład: Hrabiowie *Linhares, da Ponte, dos Arcos, de Murca*. Patryarcha przyymuje podpisy duchowieństwa. Wiadomo już, że prawie wszystkie klasztory przystąpiły, a podpisy ich zostały dnia 1 maja przełożone Infantowi. I *Casa do Supplicaçaes* (Sąd naywyższy) zebrał podpisy swych członków i takowe odesłał.

Municypalność w *Faro* wzbrania się uznać *Don Miguela*. I w *Ewora* panuje wielka niezgoda.

W ogólności woysko przy wszystkich tych rozruchach zachowuje się spokoynie.

Twierdzą, iż dnia 27 z. m. Xiążę *de Cadaval*, Margrabia *de Trancos*, i kilku innych, na wieczorze u Królowey, żalili się na wahanie się *Don Miguela*, i oświadczyli: że jeśli sam nie szybko wystąpi, to do tego zostanie zniewolonym okolicznościami. Z *Oporto* nie ma jeszcze pewnych wiadomości. Przewidzieć iednak można, iż po prowincyach wkrótce wybuchnie płomień rozruchów. Liczne patrole ciągle krążą po *Lizbonie*. Przed ratuszem dnia 29 z. m. wieczorem wszystko było spokoynie.

Turcya.

Stambuł d. 27 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Panuje tu ciągle spokoyność, a razem obawa z różnych względów. Od kilku dni rozchodzi się pogłoska o bliskiém strzelaniu do stolicy tuteyszey przez okręty Mocarstw sprzymierzonych. Dywan nie daje temu wiary; lecz pospólstwo poczytuje tę wieść za prawdziwą. Powodem do niey było pokazanie się kilku okrętów przy weyściu do *Bosforu* w stronie północney. Zadziwiającem jest postępowanie Sułtana i otaczających go osób. Tak on, jako też Ministeryum jego, nie okazuje naymnieyszey niespokoyności w tych niebezpiecznych stosunkach; zdumiewa owszem zaufanie jego w przyjętych raz postanowieniach. Inaczey czynią Magnaci krajowi i Ulemowie, którzy nie tają tego, iż wielkie nieszczęście przewidują.

Dnia 21 b. m. odprawił się na równinie *Daud* popis jazdy Tureckiey, na którey czele z podziwieniem uważano W. Sułtana w mundurze Europeyskim, co się ludowi nie podobało. Osobiście on kommenderował obrótami na sposób Europeyski. W. Wezyr i Seraskier byli w czasie całey musztry tylko niememi widzami.

Od granic tureckich 7 maja.

Donoszą z *Semlina* o rozchodzącey się w *Belgradzie* pogłosce, iż w Serwii panują rozruchy. Basza Bośnii kazał 8000 Bośniakom udać się do *Adryanopolu* na wzmocnienie woyska zostającego pod dowództwem W. Wezyra. Niektórzy urzędnicy obwodowi Serwijańscy oświadczyli, iż ze *Stambułu* nie odebrali żadnego firmanu, wkładającego na nich obowiązek żywienia tego woyska w przechodzie jego. Musieli jednak uledz przemocy; wszelako Xiążę *Miłosz* protestował się przeciw przechodowi. Jest domysł, iż woysko Tureckie weszło dla rozbrojenia Serwijan.

Gazety Włoskie zawierają wiadomość z Egiptu, iż Basza każe wzmacniać szańce *Alexandryi* według planów *Napoleona* i *Klebera*. Zaciąga nowe woysko, obawiając się kroków nieprzyjacielskich ze strony flot sprzymierzonych. Wszystkich ludzi zdatnych do broni sprowadzają do obozu pod *Kairem* i z nich wybierają nayzdatnieyszych. Woyska regularnego pozostałego w Egipcie jest naywięcey 10,000.

Kurs wexlow i pieniędzy w St. Petersburgu Dnia 18 maja.

Na Londyn	— 3 miesiące	pens.	$10\frac{5}{16}$	za rub. assygn.
— Amszterdam	na 65 dni .	cens	—	
— — —	na 3 mies.	—	51	
— Hamburg	— 65 dni	szil. bkn.	$9\frac{9}{32}$	
— — —	— 3 mies.	— —	$9\frac{9}{32}$	
— Paryż	— 70 dni	santin.	107	
— — —	— 3 mies.	— —	107	
Czerw. zł. holend.			11 r. 50 kop.	
Rubel złoty			3 — 86 —	
Rubel srebrny			3 — $72\frac{1}{2}$	

Nieustający dochod Kommissyi umorzenia długow:

6% assygnacyami	$104\frac{1}{2}$	procent
6% srebrem	—	
5% takoż	—	

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca, zaczyna się prenumerata na drugie półrocze roku bieżącego, na gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna: z przesłaniem pocztą rub. sr. 7, bez poczty rub. sr. 4 kop. 50. Można też prenumerować i na Dziennik Wileński: z przesłaniem pocztą rub. sr. 10, bez poczty rub. sr. 7 kop. 50.

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

N^ro 19

DODATEK
DO GAZETY
KURYERA LITEWSKIEGO N^ro 64.

Wilno dnia 28 Maja v. s. 1828 roku.

NAYWYŻSZY UKAZ.

Do Rządzącego Senatu. Stycznia 20 dnia.

„Na rozwiązanie przedstawionych przez Ministra Skarbu rozmaitych zapytań, zdarzających się przy wypełnieniu ukazu 26 marca 1826 roku, o wydawaniu cywilnym urzędnikom, znaydującym się pod śledztwem, lub sądem, podług woyskowych wyznaczeń płacy, a także i przy usatysfakcyonowaniu ich takową płacą po usprawiedliwieniu się, Rozkazujemy na przyszłość trzymać się następnych prawideł:

1) Usuniętym od obowiązkow, z naznaczeniem śledztwa, lub z oddaniem pod sąd, po zupełném ich usprawiedliwieniu się, wydawać drugą połowę płacy z tych woiennych wyznaczeń, które im wydawane były podczas sądu lub śledztwa.

2) Z uwalnianymi od obowiązków, z rozporządzenia Zwierzchności i potém podpadłymi pod śledztwo lub pod sąd z rzeczy ich służby, postępować na tey osnowie, jak i z usunionymi od obowiązków, z naznaczeniem śledztwa, lub z oddaniem pod sąd.

3) Oddanym pod sąd, lecz zostawionym przy sprawowaniu zaymowanych przez nich obowiązków, w razie zatrzymania im połowy płacy, przywiązaney do tych obowiązków, po zupełném ich usprawiedliwieniu się, zwracać i drugą połowę teyże samey płacy.

4) Urzędnikom, znaydującym się w czasie śledztwa lub sądu pod strażą, i pobierającym po 25 kopiejek na dzień na utrzymanie się, po zupełném usprawiedliwieniu, wydawać bez potrącenia wydanego dla nich tego dziennego utrzymania, całe woyskowe wyznaczenie podług rangi, jeżeli je przewyższała wydawana im płaca.

5) Znaydującym się pod śledztwem lub sądem, z oddaleniem od obowiązków, kancellaryynym Officyalistom, Fereszterom, Pod-fereszterom i innym, niemającym żadnych klassowych rang, jeżeli płaca ich przewyższała wyznaczenie Chorążego, wydawać połowę płacy i zaspakajać po usprawiedliwieniu się w stosunku do tego wyznaczenia; w przeciwnym zaś razie z tego wyznaczenia, jakie pobierali za obowiązek.

6) Znaydującym się cywilnym rożnego nazwania pod sądem niższym rangom bez usunienia od obowiązku, wydawać połowę tey płacy, jaką pobierali, lecz nie wyżey sta rubli, a przypadające im payki i odzienie w zupełności. Usuniętych od obowiązków, zostających pod strażą, utrzymywać, jak innych aresztantów, a niebędącym pod strażą podsądnym, nic nie wydawać, ponieważ mogą przeżywić się z pracy.

7) Jeżeli kto z Urzędników, otrzymawszy prócz płacy pensyą, jako nagrodę i zachęcenie do służby, podpadnie pod sąd, lub z powodu śledztwa od obowiązku usuniony zostanie, takim, nie wydając pensyi, wydawać połowę płacy, póki sąd na nich nie będzie ukończony; kiedy zaś przez sąd będą usprawiedliwionymi, natenczas zaspakajać ich przeznaczoną pensyą w zupełności, oprócz wydania połowy płacy.

8) Rozumié się samo przez się, że połowy płacy nie należy wydawać tym, którzy, będąc uwolnieni od służby na własne ich żądanie, w poźnieyszym czasie podpadną pod sąd. Lecz tym urzędnikom, którzy uwolnieni, chociaż na własne żądanie, z pensyą, wrazie oddania pod sąd lub śledztwo, w rzeczy dawnieyszey służby, wydawać połowę tey pensyi, a po zupełném usprawiedliwieniu się wydawać i drugą połowę.

9) Uwolnionym od sądu, Naymiłościwszym Manifestem, albo z innych jakichkolwiek szczególnych względów, lub zostawionym w podeyrzeniu, żadney dodatkowey wypłaty nie czynić, chociażby znaydowali się w obowiązku. Toż samo odnosi się i do pensyy.

10) Dla uniknienia korrespondencyi i zwłoki, te miaysca, przez które będą uczynione rozporządzenia, o oddaniu Urzędników pod śledztwo lub sąd, z oddaleniem od obowiązku, powinny w tymże czasie potrzebować od Izb Skarbowych wydania im, na wyżey wyrażonych osnowach, połowy płacy; o zwrócie zaś drugiey połowy płacy lub pensyi i o wydawaniu tych ostatnich na potém, sądownictwa kryminalne, rozpatrujące czynności podsądnych, powinny umieszczać w ostatecznych swoich wyrokach, i gdy te wyroki uzyskają należyte potwierdzenie, kommunikować mieyscowym Izbom Skarbowym, dla zależącego od nich rozporządzenia, a o przecięciu pensyy uwiadamiać i Ministeryum Skarbu.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić należytego o tém wypełnienia.“

Opinija Rady Państwa.

Rada Państwa na Departamencie spraw cywilnych i duchownych i na Powszechném Zebraniu, rozpatrywała sprawę, wniesioną przez Ministra Sprawiedliwości, z powodu różności zdań, zaszłey na Powszechném Zebraniu Rządzącego Senatu Moskiewskich Departamentów, o nagłey śmierci Radcy Kollegialnego *Wremiewa* i o pod-

sądnych z tey przyczyny: Podpółkowniku *Alabjewie*, Majorach *Hlebowie* i *Dawydowie* (który poźniey umarł), w obowiązku Kamer-Junkra Radcy Tytularnym *Szatiłowie* i Gubernialnym Sekretarzu *Kaługinie*.

Rada Państwa znayduje, że wsprawie tey zawierają się dwa główne przestępstwa:

1) Azardowna gra w karty i wynikłe z niey pobicie *Wremiewa*.

2) Przyprawienie go o śmierć, zaszłą na trzeci dzień po wyrażoném pobiciu.

Pierwsze z tych przestępstw nie podlega żadney wątpliwości. Przeświadczają o niem nie tylko wyznania Gubernialnego Sekretarza *Kaługina* i dworskich *Alabjewa* ludzi *Czurkinych*, jako obecnych grze i pobiciu, lecz i zeznanie trzech ludzi *Wremiewa*, że ten powróciwszy od *Alabjewa*, rozbierając się, namieniał, iż w domu *Alabjewa* został skrzywdzony, i że oni widzieli u niego koszulę, mankiety i rękawy okrwawione, a na twarzy siniaki i zadraśnienia. Wyznania te nie zostawują żadney wątpliwości o tém, że u *Alabjewa* była kartowa zakazana gra, którey celem było ogranie *Wremiewa*, a skutkiem zdarzony z niey wypadek. Przekonanie o tym celu potwierdza zaproszenie *Hlebowa*, który, niby niespodzianie, przyjechał na wieczor do *Alabjewa* i ciągnął bank, a *Wremiew* i wszyscy inni, będąc pjani, bez frakow i kamzelek, w samych szlafrokach, słowem ze wszelkim pozorem rozwiozłości, grali tu z nim w karty.

Chociaż prawa nie uważają kartowey azardowney gry za jedno z łupieztwem, jednakże w Naywyższym Reskrypcie, danym przez w Bogu spoczywającego Cesarza Alexandra I, Sankt Petersburskiemu Wojennemu Gubernatorowi, 11 czerwca 1801 roku uznano, *zło to za szkodliwsze w swoich skutkach, niżeli samo nawet jawne łupieztwo, którego jest widoczną gałęzią.* Takie zaś krwawe pobicie bezbronnego człowieka, wśród kupy graczów w tym domu, gdzie był jako gość przyjęty, nie może bydź uznane za prostą bitwę, stanowiącą gwałt obustronny. Powinno bydź ono policzone do przestępstw, podobnych i blizkich rozbojowi.

Drugie przestępstwo (śmierć). W sprawie nié masz rzeczywistych dowodów, żeby śmierć *Wremiewa* istotnie była skutkiem pobicia; lecz jest jednakże powód do podeyrzenia, że pobicie *Wremiewa* śmierć jemu przyśpieszyło. To potwierdza się świadectwami 7miu Medycznych Urzędników, że pęknięcie śledziony od zewnętrznego gwałtu sprawiło attak apoplexyi.

Rada Państwa, porównawszy te przestępstwa, które same przez się, naruszając dostoyność szlachecką, z natury swojey nie mogą bydź pokryte Manifestem 22 sierpnia 1826 roku, *przez opinią postanawia:* uczynić w powszechności w sprawie tey co następuje:

1) Zdarzenie śmierci *Wremiewa* zostawić sądowi Bożemu; a o *Dawidowie* dla śmierci jego, zaniechać sądu.

2) Podpółkownika *Alabjewa*, Majora *Hlebowa*, w stopniu Kamerjunkra Radcę Tytularnego *Szatiłowa* i Sekretarza Gubernialnego *Kaługina*, pozbawiwszy znakow dystynkcyi, rang i szlachectwa, jako ludzi szkodliwych dla społeczności, posłać na mieszkanie: *Alabjewa, Szatiłowa* i *Kaługina* do miast Sybirskich; a *Hlebowa*, przez wzgląd na dawnieyszą jego służbę, do jednego z odległych miast Wielkorossyyskich, włożywszy na sukcesorów ich majątków obowiązek destarczania im środków utrzymywania się; i nadto *Alabjewa*, zwracającego na siebie mocne podeyrzenie przyśpieszenia śmierci *Wremiewowi* przez pobicie, skazać na rekollekcye duchowne, na taki czas, jaki naznaczony będzie przez mieyscową Zwierzchność Duchowną.

3) Dworskich ludzi zeszłego Rzeczywistego Taynego Radcy *Alabjewa*, będących na służbie u syna jego podsądnego *Alabjewa*, Alexandra i Andrzeja *Czurkinych* i Michała *Kozyrewa*, których w niniéyszey sprawie nie można uznawać za donosicieli na jego, lecz tylko za oczywistych świadków zdarzenia, którzy, podług prawa będąc pytani, nie mogli go zataić; dla zasłonienia ich od jakiegokolwiek prześladowania przez sukcessorów *Alabjewa*, poruczyć szczególney protekcyi Moskiewskiego Wojennego Jenerał Gubernatora.

4) Urzędników medycznych i mieysca Sądowe, za opuszczenia i nieporządki i wyznanie dworskiego człowieka Alexandra *Czurkina*, o podmawianie jego przez Radcę Stanu *Alabjewa* i Prokurora Graniczney Kancellaryi *Ispołatowa*, wedle Naymiłościwszego Manifestu 22 sierpnia 1826 roku zostawić bez uzyskania i śledztwa. Nakoniec,

5) O postępkach *Rawicza*, który ograł w karty osoby, w niniéyszey sprawie pomienione, uczynić naysurowsze wyśledzenia i z winnymi postąpić podług prawa.

Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano:

„*Ma bydź podług tego.*"

St. Petersburg.
1 grudnia 1827.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

O wydawaniu dzierżawcom trunkowych poborów jerlików, na przewoz zbożowych wódek z jednego miasta do drugiego.

Wedle ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przedstawienia P. Ministra Skarbu, że Smoleńska Izba Skarbowa w przedstawieniu do niego z dnia 13 pazdziernika 1827 roku, wyraziła, iż pełnomocnik dzierżawców trunkowych poborów w 8miu miastach gubernii Smoleńskiey, kupiec Kiryłów, prosił o wydanie jemu jerlika na przewoz do trzymanego przez aktorów jego sposobem odkupu miasta Duchowszczyny zbożowych wódek, z założonego przez nich w mieście Smoleńsku gorzelni. Izba Skarbowa, nie znaydując w N a y w y ż e y utwierdzonych 26 marca 1827 roku odkupowych warunkach wyraźnego postanowienia: czy należy wydawać odkupczykom jerliki na przewóz z ich gorzelni do trzymanych przez nich sposobem odkupu miast, wódek zbożowych i innych wyższey dobroci trunkow; lub czy przewoz tych wódek i trunków odkupczycy mają prawo uskuteczniać za należytemi od ich kantorów świadectwami? upraszała w tym przedmiocie rozwiązania Ministra Skarbu. Minister Skarbu, znaydując ze swojey strony, że dozwolony 168 § odkupowych warunkow, przewoz zbożowych wódek z jednego trzymanego przez odkupczyka miasta lub powiatu do drugiego, trzymanego przez niegoż miasta lub powiatu, dla dozwoloney odkupowey przedaży za należytemi świadectwami, powinien odbywać się nie inaczey, jak za jerlikami ustanowioney formy, wydawa-

nemi na osnowie 166 § tychże warunków, wodczannym przedsiębiercóm z Powiatowych Sądów, zalecił Smoleńskiey Izbie Skarbowey: stosownie do tego uczynić niezwłócznie zależące od niey rozporządzenia o wydawaniu odkupczykóm na przewoz wódek w pomienionych zdarzeniach jerlików. O jakowem rozporządzeniu donosi Rządzącemu Senatowi, z tem, azali nie podoba się jemu zalecić od siebie Izbom Skarbowym 28miu Wielkorossyyskich Guberniy i Kaukazkiego Obwodu o powinnem z ich strony w tym przedmiocie wypełnieniu. Rozkazali: utwierdziwszy uczynione przez Ministra Skarbu rozporządzenie o wydawaniu dzierżawcom w Smoleńskiey gubernii trunkowych poborów jerlików na przewoz zbożowych wódek z jednego trzymanego przez nich miasta do drugiego, zalecić Izbom Skarbowym 28 Wielkorossyyskich Guberniy i Kaukazkiego Obwodu, o jednostaynem z ich strony w tym przedmiocie wypełnieniu. Stycznia 24 dnia 1828 roku. (Z Igo Departamentu.)

O ułożeniu na Wódczannych Przystawów wydawania jerlikow na przewożoną ze skarbowych magazynow wódkę do wódczanych zawodow.

Wedle ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat po swysłuchaniu przedstawienia Ministra Skarbu, o włożeniu na Wodczannych Przystawów wydawania jerlikow na kupowaną ze skarbowych magazynów wódkę do wodczannych zawodow, Rozkazali: ponieważ z mocy 164 i 165 §§, Naywyżey utwierdzonych warunków dla 28miu Wielkorossyyskich guberniy i Kaukazkiego obwodu, istnienie zawodow robienia zbożowych wódek, zostawiono na ścisłey osnowie prawideł, wyrażonych w Naywyżey utwierdzoney Ustawie o trunkowym poborze, na osnowie czego (§§ 78 i 79.) kupiona przez wodczanych przedsiębierców z magazynów wódka, powinna bydź przewożona nie inaczey, jak za jerlikami ustanowioney formy; przeto Rządzący Senat, zgodnie z opiniją Ministra Skarbu, postanawia, że stosownie do tego porządku powinna bydź i teraz kupowana ze skarbowych magazynów wódka, przewożona do wódczannych zawodow za jerlikami, wydawanie których po zniesieniu Powiatowych Administracyy, trunkowego poboru, którym to było poruczono, włożyć na Wódczanych Przystawów, z postrzeganiem w takowych jerlikach, wprzódy ustanowioney formy, nie pozwalając zgoła przewozić wódki bez żadnych świadectw i pilnując, ażeby wodczanni przedsiębiercy zwracali je w terminach przepisanych w § 78 Ustawy o trunkowym poborze; o spełnieniu czego zalecić Izbom Skarbowym 28miu Wielkorossyyskich guberniy i Kaukazkiego obwodu ukazami. Stycznia 24 dnia 1828 roku. (Z Igo Departamentu.)

O tém, żeby w przyłączonych od Polski guberniach, przy wyborze adwokatów postępowano podług wydanych w roku 1726 i 1764 konstytucyi.

Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu pierwszych trzech Departamentow słuchali przełożoney od Zarządzającego Ministeryum Sprawiedliwości Pana Radzcy Taynego, Senatora i Kawalera, Xięcia Alexego Alexiejewicza Dołhorukowa, dla należytego wypełnienia kopii Naywyżey konfirmowaney opinii Rady Państwa, w następującém brzmieniu: ,, Rada Państwa na Departamencie Praw i na Powszechnem Zebraniu, rozpatrzywszy przełożenie Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania Sanktpetersburskich Departamentów o tém, żeby w przyłączonych od Polski guberniach, przy wyborze adwokatów, postępować podług konstytucyi roku 1726 i 1764, i znaydując, że przez konstytucyią 1768 roku i rezolucyą Rady nieustającey 23 stycznia 1778 roku, possessorowie zastawni zrównani z dziedzicami, i jak ci, tak i owi, podług ukazow roku 1805 i 1807. również wybierają się do wszelkich urzędow na szlacheckich seymikach, a zważywszy przy tém, że co się tycze obowiązku adwokatów, nie zachodzi w tém istotna różnica: czy wybierany na ten obowiązek jest dziedzicem lub zastawnym possessorem; zgodnie z wnioskiem Rządzącego Senatu, dla uprzątnienia w tym względzie różności zdań, *przez opiniją postanowiła:* objaśnić dla jednostaynego wypełnienia, ażeby w przyłączonych od Polski guberniach, przy wyborze adwokatów postępowano podług konstytucyi roku 1726 i 1764, jako potwierdzonych w zupełney ich mocy i podług Naywyżey konfirmowaney 17 września 1811 roku opinii Rady Państwa.“ Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano: ,, *Ma bydź podług tego.*” 28 Grudnia 1827. I sprawki, z którey się okazało, że Powszechne Zebranie Rządzącego Senatu, po rozpatrzeniu rzeczy o tém, ażeby w przyłączonych od Polski guberniach przy wyborze adwokatów postępowano podług Konstytucyi 1726 i 1764. podawało JEGO CESARSKIEY MOŚCI naypoddannieysze przełożenie z takim wnioskiem, że w Konstytucyach roku 1726 i 1764, względem wyboru adwokatów, postanowiono: adwokaci we wszystkich sądownictwach powinni bydź szlachta, przysięgli, osiedli i żadnym występkiem niesplamieni. Na osnowie tych Konstytucyy, były Litewski Cywilny Gubernator Bułhaków, dla powściągnienia wynikłych ze strony adwokatów nadużyć, uczynił swoje uwagi, które w roku 1797, w części, a w 1798 i w całey ich mocy zaszczycone Naywyższem potwierdzeniem, potem w dniu 17 września 1811 przez Naywyżey konfirmowaną opiniją Rady Państwa przyjęte dla Litewskiey Gubernii w tey okoliczności prawidła rozciągnięto i na dalsze przyłączone od Polski gubernije; a ponieważ w uwagach tych P. Bułhakowa między innemi postanowiono: obierany na obowiązek adwokata, powinien mieć swoje wsie; teraz więc Sąd Główny Wołyński z powodu nie oświadczania się na obowiązek adwokatów, posiadających majątki prawem dziedzicznem, uprasza zostawienia w tych obowiązkach wybranych przezeń osob, posiadających za prawem zastawném i dożywotniém. - Prawidło to uznał za dobre 3ci Departament Senatu, jako zgodne z Konstytucyami r. 1726 i 1764; lecz znaydując, że w Naywyżey konfirmowaney 17 września 1811 roku Opinii Rady Państwa powiedziano: że nowo wybrany, przed wstąpieniem w obowiązek, powinien złożyć dowody, że ma swoje wsie, a w wyżey pomienionych konstytucyach przepisano, żeby ajent miał possessyą, wniosł opiniją jego, jako potrzebującą prawnego objaśnienia, na dalsze rozpatrzenie Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu. Powszechne Zebranie, potwierdzając i ze swojey strony przedstawienie Wołyńskiego Głównego Sądu z tey naybardziey uwagi, że wedle konstytucyi roku 1768 na stronicy 129, i podług rezolucyi Rady nieustającey 1778 roku stycznia 23, possessorowie

(*)

zastawni zrównani z dziedzicami, i jak jedni, tak i drudzy, również podług ukazu roku 1805 i 1807 wybierają się na wszelkie zależące w tym kraju od szlacheckich wyborów urzędy; a zatém nie masz nawet żadney istotney różnicy i w rozumieniu, czyli possessyą, czyli wieś wybierany na adwokata mieć powinien; lecz pomimo to wszystko dla zapobieżenia w tym względzie różności zdań, objaśnić dla jednostaynego wypełnienia, żeby w przyłączonych od Polski guberniach przy wybieraniu adwokatow postępowano podług wydanych w 1726 i 1764 roku konstytucyi jako utwierdzonych w zupełney ich mocy i podług Naywyżey konfirmowaney w dniu 17 września 1811 roku Opinii Rady Państwa. Rozkazali: o należytém wypełnieniu podług tey Naywyżey konfirmowaney Opinii Rady Państwa, posłać do wszystkich Sądów Głównych i Rządow Gubernialnych przyłączonych od Polski guberniy ukazy, również przez ukazy dać wiedzieć dla wiadomości wszystkim Urzędowym mieyscom i osobom; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu, do Sankt-petersburskich i Moskiewskich Rządzącego Senatu Departamentow i Powszechnego Moskiewskich Departamentow Zebrania przesłać uwiadomienia. Stycznia 25 dnia 1828 roku (Z Powszechnego Zebrania pierwszych trzech Departamentow).

O objaśnieniu artykułu taryfy o zegarach i względem pobierania cła od trunków mocnych.

Rządzący Senat słuchali raportu P. Ministra Skarbu, że Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na Powszechném Zebraniu rozpatrzywszy przedstawienie jego o objaśnieniu artykułu taryfy o zegarach i względem pobierania cła od trunkow mocnych, i uważając że przy wprowadzaniu zza granicy cudzoziemskich zegarów i mocnych trunków, zdarzają się bardzo często trudności w rozpoznawaniu pierwszych, czy wolny ich przywoz, lub zabroniony z powodu niepewności, co należy uważać za ozdoby zegarów, z jakiemi rzeczy te według taryfy zakazane, a względem ostatnich, t. j. trunkow mocnych, w oznaczeniu ich mocy, dla czego przez opinią Naywyżey utwierdzoną 4 stycznia roku teraznieyszego, postanowiła: artykuł taryfy o dozwolonym przywozie zegarów, zamienić przez następujący: ścienne, stołowe, podróżne i wszelkie (oprócz Astronomicznych) w oprawach drewnianych i bez nich, bez ozdób kruścowych, marmurowych, alabastrowych i innych, wyymując nieodbite w drewnianych zegarach przynależytości, jako to: zamki, kółka, klucze, zaszczepki i nóżki, z mosiądzu, bronzu i innych kruścow, złocone lub niezłocone, również koperty i cyferblaty z niezłoconey miedzi lub innego prostego kruścu, chociażby z rzeźbą lub płaskorzeźbą. Co się zaś tycze pobierania cła od trunkow mocnych, stosując się do §§ 107 i 306 Tamożenney Ustawy, postanowić za prawidło, żeby cło od trunkow mocnych pobierać podług mocy, okazującey się przy pierwszem obeyrzeniu, i te z nich, które będą miały więcey dziesięciu, lecz niezupełnie 11ście stopni, uważać za dziesięcio stopniowe, również i od pokazujących wyżey 15tu, lecz nie mających zupełnych 16tu stopni, brać cło półtora raza takie, jakie postanowiono pobierać od trunkow mocą przewyższających dziesięć i do piętnastu stopni; z resztą żadnych już wymierzań nie czynić. Donosząc o tém Rządzącemu Senatowi Minister Skarbu prosił o rozkazanie ogłoszenia tego postanowienia dla powszechney wiadomości. Rozkazali: o wyrażoney Naywyżey utwierdzoney opinii Rady Państwa, dla powinnego, do kogo będzie należało, wypełnienia, należytey wiadomości i po wszystkich mieyscach ogłoszenia, posłać ukazy: do wszystkich Gubernialnych i Obwodowych Rządow, także do mieysc urzędowych, do PP. Ministrów, Sprawującego obowiązek Kontrolera Państwa, Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnémi, Jenerał Gubernatorów i Naczelników miast; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentow Rządzącego Senatu i do Powszechnych ich Zebrań przesłać uwiadomienia. Stycznia 25 dnia 1828 roku. (Z Igo Departamentu.)

O rozwiązaniu zapytania: jak postępować mieyscowym Naczelnikom w utrzymywaniu popełniających zabóystwo w przypadkach pomieszania umysłu.

Wedle ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu Departamentow Moskiewskich, słuchali uwiadomienia Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania pierwszych 3 Departamentow, przy którém dołączona dla należytego wypełnienia kopia z kopii Opinii Rady Państwa, przełożoney temu Powszechnemu Zebraniu przez Zarządzającego Ministerynm sprawiedliwości, Pana Taynego Radcę, Senatora i Kawalera, Xięcia Alexego Alexiejewicza Dołhorukowa w następującém brzmieniu: „Rada Państwa na Departamencie praw i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy, dla spełnienia Naywyżey potwierdzonego jego postanowienia, zapytanie: jak postępować mieyscowym Zwierzchnościom z popełniającemi zabóystwo w przypadku pomieszania umysłu? i rozważywszy, iż z roztrząśnieniem jego należy postanowić środek dla takich waryatów, którzy, w przypadku pomieszania umysłu, dopełnili już zbrodni, a następnie postanowić środek dla odebrania im sposobów do podobnych zbrodni, przez *opinią zamierzyła:* postanowić na czas przyszły za prawidło, ażeby ci, co popełnili zabóystwo, wyrokiem Sądu Sumiennego odesłani do domu waryatów, dla utrzymywania w nim i leczenia, w żadném zdarzeniu nie byli z tego domu wypuszczani i przymowani do towarzystwa. Po otrzymaniu zaś przez nich ulgi przeprowadzać ich doosobnych oddziałów od innych rozumu pozbawionych, z warunkiem, iżby duchowni, odwiedzający te zakłady, szczególniey miewali do nich budujące nauki. Lecz, jeżeli czas przekona, że taki waryat zupełnie wyzdrowiał, i w przeciągu 5 lat po sobie idących nie będą w nim postrzeżone żadne znaki waryacyi, wtedy może otrzymać wolność, nie inaczey jednak, jak za przedstawieniem do Ministeryum spraw wewnętrznych i jego rezolucyą nawet w takim przypadku, jeśliby kto z familii, do którey należy zatrzymany z przyczyny waryacyi, chciał go wziąć do siebie na porękę. Wyiątek w skróceniu terminu tego zatrzymywania może być dopuszczony wtedy tylko, kiedy poręka ta będzie zabezpieczona prawem osoby, dającey ją, na zupełném w niey zaufaniu i połączona z zupełną ufnością niedopuszczenia żadnych następstw, w przypadku odnowienia się waryacyi wyniknąć mogących; o czém także przedstawiać na rozpatrzenie i rozwiązanie Ministeryum spraw wewnętrznych." Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano: „*Ma być podług tego.*" S. Petersburg 7 grudnia 1827 roku. I Sprawki. Rozkazali: dla należytego podług tey, Naywyżey konfirmowaney opinii Rady Państwa, do kogo należeć będzie, wypełnienia i potrzebney wiadomości, rozesłać do wszystkich Rządow Gubernialnych i Obwodowych i do mieysc urzędowych ukazy, również przez ukazy uwiadomić PP. Ministrów, Sprawującego obowiązki Kontrolera Państwa, Wojennych Jenerał-Gubernatorow, Wojennych Gubernatorow zarządzających cywilnemi sprawami Jenerał Gubernatorów, Naczelników miast i Woyska Dońskiego Nakaźnego Atamana, a do Nayświętszego Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentow Rządzącego Senatu i Powszechnego jego Zebrania Departamentow Sanktpetersburskich przesłać uwiadomienia. Stycznia 25 dnia 1828 roku. (Z Powszechnego Zebrania Departamentow Moskiewskich).

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w **Drukarni Redakcyi.**